Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 8 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76, Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 253-79. 292-46. 246-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł

Rok VIII. Kraków-Lwów, poniedziałek 6 maja 1935 Nr. 123 ABC

MARSZ. PIŁSUDSKI JEDZIE NA WSCHÓD.

PARYŻ. 5. V. (Tel. wł.). Dzienniki paryskie drukują depeszę z Bukaresztu, wedle której spodziewany jest w najbliższych dniach przyjazd marsz. Piłsudskiego do stolicy Rumunji.

Marsz. Piłsudski ma się zatrzymać w Bukareszcie parę dni i przeprowadzić szereg rozmów politycznych, — poczem uda się przez Konstancę w dalszą podróż na Wschód.

KARDYNAŁ PACELLI O PATRJOTYŹMIE

PARYŻ 5. 5. (KAP) W rozmowie z korespondentem „Echo de Paris" kardynał Pacelli taką wygłosił znamienną ocenę patrjotyzmu:

„Dwa są rodzaje patrjotyzmu. Jest patrjotyzm fałszywy, który z ojczyzny czyni barbarzyńskiego krwi i władzy żądnego bałwana; oby Bóg zachował wszystkie kraje przed panowaniem tego zła, — jest jednak także patrjotyzm prawdziwy, który zdefinjował przed kilku dniami w sposób godny podziwu Ojciec św. w obecności kilkuset młodych patrjotów. Cóż mógłbym dodać do słów wspólnego naszego Ojca? Wskazał on w sposób zdumiewający, *jak trzeba służyć ojczyźnie mianowicie, jak matce, której się kocha a nie jak fetyszowi, przed którym się drży*".

IZOLACJA MORALNA NIEMIEC

GENEWA 5. 5. (KAP) W kołach politycznych Ligi Narodów podkreślają doniosłe znaczenie ostatnich uroczystości zakończenia Roku Jubileuszowego w Lourdes, oraz wybitny udział w tych uroczystościach rządu francuskiego, który tem samem przekreślił dawną swą politykę antykościelną. W kołach politycznych międzynarodowych wrażenie z uroczystości w Lourdes jest olbrzymie. *W ich świetle antychrześcijańskie hece w Niemczech potępiają się same przez się i izolują moralnie Niemcy, odosobnione już politycznie.*

SZWAJCARJA PODWYŻSZA DYSKONTO

BERN 5. 5. (PAT) Z dniem 3-go maja br. Szwajcarski Bank Narodowy *podwyższył stopę dyskontową z 2 na 2 i pół procent, zastawową z 2.5 na 3,5 procent.* Zwyżka stopy dyskontowej tłumaczona jest oficjalnie potrzebą dostosowania urzędowego dyskonta do wzrastającej stopy procentowej na rynku. Podwyżka stopy dyskontowej ma umożliwić bankom prywatnym współpracę z instytucją emisyjną w dziedzinie zatrzymania odpływu kapitałów i złota i utrzymania obecnego parytetu waluty.

POLSKIE ODZNACZENIE DLA SŁOWACKICH PISARZY

BRATISLAWA 5. 5. (PAT) Dnia 3 maja konsul Rz. P. Wacław Łaciński udekorował Złotym Krzyżem Zasługi następujących pisarzy słowackich: *Rypaczek, Hruszowski, Holle, Stano i Germuszka* — za zasługi na polu stosunków kulturalnych polsko-słowackich, a w szczególności za dokonanie wielu przekładów utworów polskich na język słowacki.

Tajny układ Włoch z Syrją i Palestyną

TEL AVIV 5. 5. (PAT) Pismo arabskie „Islamia" doniosło, że *między delegatami Syrji i Palestyny a Mussolinim zawarty został tajny układ wojskowy.* Wiadomość ta podana przez organ b. burmistrza Jerozolimy Nasha Szibiego, przeciwnika partji Wielkiego Muftiego, wywołała duże poruszenie w obozie Muftiego.

W związku z tem pobity został w Hebronie przez nieznanych sprawców zastępca redaktora „Islamii" Ibrahim Marhe. Znalezione przy nim dokumenty i egzemplarze „Islamji" zostały zniszczone.

Prośba o rehabilitację po 25 latach

WIEDEŃ 5. 5. (PAT) Porucznik Hofrichter, bohater jednego z najgłośniejszych procesów doby przedwojennej, zwrócił się do władz sądowych z prośbą o rewizję jego procesu i o rehabilitację. *Hofrichter przed 25 laty skazany był przez sąd wojskowy we Wiedniu na dożywotnie więzienie za otrucie por. Madera.*

Hofrichter, który na mocy amnestji został po wojnie wypuszczony z więzienia, przebywa obecnie we Wiedniu pod zmienionem nazwiskiem jako przedstawiciel kilku firm czechosłowackich.

Prezent min. Lavala dla wyborców

PARYŻ. 5. V. (PAT). W przeddzień niedzielnych wyborów do rad miejskich, minister spr. zagr. Laval, który jest merem gminy Aubervilliers, gdzie ponownie kandyduje, rozesłał do wszystkich swych wyborców, t. j. do 13.500 obywateli tej gminy swą fotografję z dedykacją.

Dedykacja ta brzmi: „Wam zawdzięczam ten zaszczyt, że jestem na stanowisku, które obecnie piastuję. Mam tylko jeden cel — bronić interesów mego kraju i strzec pokoju waszych ognisk domowych. Pozostaję z przyjaźnią (—) Piotr Laval".

Min. Laval pełni obowiązki mera gminy Aubervilliers od lat dwunastu.

Osadnicy wojskowi rozpędzili żydowskie zebranie

W Wiśniowcu (pow. Krzemieniecki) odbył się zjazd osadników wojskowych z udziałem około 300 uczestników. Na zjeździe tym doszło do drobnego zajścia z żydami, które tak opisuje narodowy „Dziennik Wileński":

„Obrady będą odbywały się w pięknym zamku wiśniowieckim. Osadnikom przydzielono małą salę szkolną, w której z trudnością może mieścić się sto osób. Ławki niskie i ciasne, ludzie tłoczą się, dym z papierosów wypełnia salę.

A jednocześnie w dużej widnej sali teatralnej zamku, będącego obecnie własnością krzemienieckiego sejmiku, **odbywa się żydowski bazar sjonistów-rewizjonistów!** Nad portretami Żabotyńskiego, Kerela i Trumpeldora widnieje bojowe hasło „Tej — Chaj". Na ścianach napisy: „Żydowskie państwo w Palestynie musi istnieć po obu stronach Jordanu!" — czyta nam ruda żydóweczka. W kilku stoiskach sprzedaje się roboty ręczne i słodycze. **Dochód na bojówki Trumpeldorczyków!**

Wśród stłoczonych w ciasnej salce osadników powstał szmer.

— **Żydzi mają pierwszeństwo...**

Zawrzało na sali.

— **Wyrzucić żydów z tamtej sali, a nas wprowadzić! To skandal! Precz z żydami! Hańba!** — rozległy się okrzyki kilkuset ludzi. Poniosły temperamenty. **Kilkudziesięciu ludzi rzuca się w kierunku sali, gdzie mieści się żydowska wystawa, aby hasło „wyrzucić żydów" czynnie zrealizować.** Do tego jednak nie doszło, gdyż ostatecznie **żydzi zwinęli wystawę, zabrali portrety i wynieśli się.** Osadnicy uspokoili się, zajęli salę po żydach i rozpoczęli obrady.

Antyżydowskie wystąpienia w powiecie brzeżańskim?

Wczorajsza „Chwila" lwowska donosi o licznych wystąpieniach antyżydowskich w powiecie brzeżańskim. Wiadomość „Chwili" podajemy dosłownie:

„I tak niedawno w Buszczu podpalono zabudowania Salomona Bognera i dokonano ohydnego mordu na rodzinie Mojżesza Eigena. W Rekszynie podpalono budynki Samuela Majera, w Stryhańcach podpalono kilka stert zboża Pinkasa Ostersetzera, w Dworcach usiłowano dwukrotnie podpalić chatę Samuela Lachera, w Wierzbowie podpalenia często się powtarzają i tak dwukrotnie podpalono dobytek Mojżesza Breitera, Pfeffera, Neumana i Mandelberga, oraz dokonano morderstwa na osobie Motia Salza i jego żony, w Kuropatnikach zamordowano Bognera, w Koniuchach wybito szyby w mieszkaniu Hersza Kaminkera i Lubki Weisstein.

W tych wszystkich wsiach powiatu brzeżańskiego panuje ogólna panika wśród mieszkańców żydowskich, których i tak jest niewielu, po nocach nie śpią, oczekując każdej chwili jakiegoś ataku."

Zdaje się, że brzeżański korespondent „Chwili" zebrał kronikę kryminalną z kilku lat i przedstawił jako jedną całość. Co jednak za cel mają takie korespondencje?

PREZYDENT ESTONJI PRZYBĘDZIE DO POLSKI

WARSZAWA 5. 5. (tel. wł. G) W najbliższych dniach przybyć ma do Polski prezydent Estonji p. Paets. Uda się on z porady lekarza do Truskawca gdzie odbędzie 4-tygodniową kurację.

W drodze do Truskawca zatrzyma się w Warszawie, gdzie na jego cześć odbędą się oficjalne przyjęcia.

SKAZUJĄCE WYROKI NA TERORYSTÓW GDAŃSKICH.

GDAŃSK. 5. V. (PAT). Prezyd. Greiser zawiadomił min. Papee, że polecił władzom policyjnym **przyśpieszenie dochodzeń w sprawie aktów teroru wobec Polaków w okresie wyborczym, a sprawy, w razie ustalenia winy, kierować na drogę sądową.**

Obfitość materjału obciążającego, dostarczonego senatowi przez Komisarza Generalnego, wymaga dłuższego czasu na jego ostateczne załatwienie. Tymczasem szereg spraw znalazło już swój epilog przed sędzią doraźnym i **zakończyło się ukaraniem winnych.**

Senat zapewnia, że uczyni wszystko, coby pozostałe sprawy mogły w krótkim czasie zostać wyjaśnionemi, a winni ukarani.

WYCIECZKI Z ZAGRANICY W POLSCE.

WARSZAWA. 5. V. (PAT). Dnia 3. maja bawiła tu wycieczka **40 akademików łotewskich**, podejmowana przez akad. związek „Liga" i T-wo polsko-estońskie, oraz przez posła łotewskiego min. Walters, który wydał na ich cześć raut. Goście złożyli na grobie Nieznanego Żołnierza wiązanki kwiatów.

KATOWICE. 5. V. (PAT). Dziś bawiła tu **wycieczka studentów rumuńskich** politechniki bukareszteńskiej, którzy w powrotnej drodze z Niemiec zatrzymali się w Katowicach. Uczestnicy zwiedzili zagłębie przemysłowe i fabrykę chorzowską.

BROŃ DLA ABISYNJI

TEL AVIV 5. 5. (PAT) Tutejsza prasa donosi, że Abisynja otrzymała drogą przez francuską Somalję wielkie transporty broni pochodzenia niemieckiego, duńskiego i szwedzkiego.

90.000 ROBOTNIKÓW OPUŚCIŁO FRANCJĘ

PARYŻ 5. 5. (PAT) Minister pracy Jacquier w rozmowie z przedstawicielem „Echo de Paris" wskazał na skutki ostatnich zarządzeń przeciw robotnikom cudzoziemskim. Od listopada *ub. roku opuściło Francję 80 do 90 tysięcy robotników cudzoziemskich,* co się już odczuć daje na giełdzie pracy. Liczba bezrobotnych spadła w ciągu ostatniego czasu o 50.000 osób.

TILDEN I AUSTIN POKONANI

LONDYN 5. 5. (PAT) Na tenisowych mistrzostwach w Burnemus 1. miejsce w singlu zajął Perry, *bijąc Austina* 0:6, 6:4, 3:6, 6:2, 6:0. W singlu pań niespodzianie przegrała Round, pokonana w półfinale przez Stammers 9:7, 2:6, 1:6. Tytuł mistrzyni zdobyła Stammers.

WARSZAWA. 5. V. W Wiesbadenie młody Niemiec Denker pokonał Kalifornijczyka Hinesa 4:6, 6:2, 6:3, a Culley pokonał Menzla 6:4, 1:6, 7:5.

W Nowym Jorku Vines pokonał Tildena 9:11, 6:3, 15:13.

Manewry guldena gdańskiego

(k.) W ostatnich dniach, jak już donieśliśmy, wartość gdańskiego guldena obniżona została do 57.63 proc. Przyczyny tego niespodziewanego kroku są różne, nie wszystkie jednak tak jasne, by je już dziś można było poddać właściwej ocenie. Na czele ich postawić należy stwierdzenie prezydenta Greisera, który na posiedzeniu Volkstagu oświadczył: „W Gdańsku nie działamy jako Gdańszczanie, lecz jako Niemcy“. Wynika więc z tego, że manewr dewaluacji guldena przygotowany zcstał w porozumieniu *z Berlinem*, z tym Berlinem, który w ostatnich miesiącach *zamrozić zdołał* wierzytelności gdańskie w Niemczech na sumę 15 miljonów guldenów, a więc na taką ilość, na jaką od końca sierpnia roku ubiegłego do połowy stycznia r. b. *zmniejszył się* łączny *zapas złota i dewiz* „Banku von Danzig.“

Dopiero poza tą główną przyczyną staną inne, wśród których wymienić należy: *wycofanie przez oddziały banków niemieckich* w Gdańsku *kredytów*, udzielonych firmom gdańskim i przekazywanie przez te oddziały większych sum do swych centrali. Obieg banknotów „Banku von Danzig“ obniżył się pomiędzy sierpniem r. ub. a styczniem r. b. o 6.3 milj. guldenów; nastąpił również *spadek rezerw kruszcowo - dewizowych*, których najniższy stan z d. 15 grudnia ub. r. w okresie ostatnim jeszcze bardziej się *pogłębił*.

O stanie swej gospodarki milczał Gdańsk jak zaklęty, a *rozmach inwestycyjny*, który notowano na ulicach Gdańska, kazał przypuszczać, że miasto to poszczycić się może pomyślną konjunkturą gospodarczą. Wszak budowano olbrzymi *teatr państwowy*, wszak podjęto nader kosztowne i liczne roboty publiczne, wszak rzucano olbrzymie sumy na wszelkiego rodzaju agitacje wyborcze i imprezy hitlerowskie itd.

A wtem, jak grom z nieba spada — zarządzenie, mające na celu — jak twierdzi prezydent Greiser — *ograniczenie importu towarów i umożliwienie gospodarstwu zwiększenie czynności eksportowych*. Przeciwnicy dewaluacji guldena wskazywali, że krok ten nie był spowodowany koniecznością gospodarczą, lecz był interwencją konjunkturalną, podobną do wielu innych, których świadkami byliśmy w Anglji, w Stanach Zjedn., w Czechosłowacji, a ostatnio w Belgji.

Gdy weźmiemy jednak pod uwagę cel dewaluacji, który podał do wiadomości prez. Greiser, a który zmierzać ma do zwiększenia konkurencyjności towarów gdańskich, natenczas stwierdzić wypada, że ostrze tego celu skierowane zostało przedewszystkiem *przeciw rynkowi polskiemu*. Rynek polski bowiem z powodu nieistnienia granicy celnej pomiędzy obszarem gdańskim a polskim, stale był atakowany i bity przez rynek gdański bezpośrednio, względnie przez rynki, które kolaborują z Gdańskiem. Wiele jednak towarów gdańskich, wobec wyższego poziomu cen i wyższych cen robotniczych w wolnem mieście, straciło konkurencyjność i właśnie dewaluacja wprowadzić je zamierza na linję ataku. Chodzi tu przedewszystkiem o wyroby cukrowe, wina, drożdże, piwo, a w dalszej kolei o szereg towarów pochodzenia pozagdańskiego, które via Gdańsk próbowały uplasować się na północno - zachodnim rynku polskim. Przypomnieć wolno np. manewry importu węgla angielskiego, stali i żezala angielskiego i szwedzkiego, niemieckich wyrobów chemicznych itd.

Widać więc odrazu o co chodzi, przy zastosowaniu danego eksperymentu, Gdańskowi; a reszty dokona polityka cen, nad którą roztoczy opiekę specjalnie mianowany do tego resortu komisarz kontroli cen.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. Dr. FERDYNAND KWIATKOWSKI

adwokat i em. dyrektor G. K. O., pierwszy prezes Związku Kas Małopolskich, po długich i ciężkich zmaganiach z cierpieniami fizycznemi zmarł onegdaj w mieście naszem.

Ze zgonem Jego, odchodzi od nas wybitny członek i senior palestry lwowskiej, niezmordowany szermierz prawa, człowiek o charakterze jak stal silnym i wyrobionem poczuciu sprawiedliwości. Ur. 1861 r. we Lwowie, studja kończył częściowo tutaj, częściowo we Wiedniu, gdzie uzyskał absolutorjum praw. Poświęciwszy się zawodowi adwokackiemu, solidnością i prawością, pieczołowitem i sumiennem traktowaniem każdej powierzonej Mu sprawy, zyskał sobie zaufanie licznej klienteli. Przed dwudziestu mniejwięcej laty objął dyrekcję G. K. O., instytucji przynoszącej swą działalnością chlubę naszej dzielnicy. W zgranym zespole dyrekcyjnym, był duszą wszelkich poczynań o obywatelskim i społecznym charakterze. W stosunku do podwładnych, zachował zawsze pełną wyrozumiałość i życzliwość, każdy szczery wysiłek i dobra wola zyskiwały Jego uznanie. Prosty i szczery, nie ukrywał swych zasad i przekonań, opartych na głębokiej religijności i przywiązaniu do kultury narodowej, a łączył z tem serdeczne obejście z każdym i takt postępowania. Niezłomny i nieugięty jeśli chodziło o etykę i godność własną, miał dla ludzi bezmiar życzliwości i niewyczerpaną uczynność. Zaabsorbowany pracą, w życiu polit. nie brał udziału, stał ponad partjami, będąc zwolennikiem mocarstwowej polityki polskiej. Szczęśliwym się czuł wówczas, gdy synowie Jego Ferdynand i Józef w najcięższych chwilach, jakie Naród przechodził, w okresie zmagań z Budiennym, na polu chwały zdobyli — pierwszy dwukrotnie Krzyż Walecznych, drugi „Virtuti Militari“. — Mógł jak Małecki powiedzieć o sobie: Nigdy i nikomu nie uczyniłem krzywdy. Sprawiedliwy w osądach i ocenach, sprawiedliwy w postępowaniu, był wzorem ludzi, a będzie testamentem wskazań życiowych młodego pokolenia. Towarzyszy Mu do grobu ten szacunek i ta sympatja, które są przywilejem zacnych i prawych. Osierocił żonę Marję z Próchnickich, córki Stanisławę Kosakową, Kazimierę Armatysową, Marję Kossakową, Jadwigę Kurtzową, synów Dra Ferdynanda, adwokata, i kapitana Józefa.

Cześć Jego pamięci! (x)

List pasterski o masonerji

PARYŻ. 5. V. (KAP.). Ks. Biskup Curien z La Rochelle, w ostatnim swym liście pasterskim przypomina treść encykliki Ojca św. Leona XIII., „Humanum Genus“, która nic na swej aktualności nie straciła; przeciwnie, czasy dzisiejsze skłaniają Kościół do tem częstszego jej przypominania i czerpania nauk z niej płynących. Istnieje sekta wolnomularzy, coraz zuchwalej **występująca przeciw Bogu i Jego prawom, dzisiaj nawet nie usiłująca ukrywać się ze swą działalnością.**

Ks. Biskup przypomina wiernym, że **nie wolno im nigdy głosować na wolnomularzy, masonerję i wydawane przez nią ustawy należy zwalczać, oddziaływując na opinję społeczną.**

Przypomina Biskup, że masonerja została wielokrotnie potępioną przez Namiestników Chrystusowych, a wraz z nią wszelkie stowarzyszenia, będące odgałęzieniami wolnomularstwa; potępili masonerję Klemens XII. w r. 1738, Benedykt XIV. w 1751, Pius VII w 1821, Leon XII w 1825, Pius VIII w 1829, Grzegorz XVI w 1832, Pius IX w 1846. Jeżeli ostrzeżenia Papieży nie otworzyły ludziom oczu, to uczyniły to fakta tym, co chcą i umieją patrzeć.

Cytując encyklikę Humanum Genus, ks. Biskup wskazuje, **że obok masonerji właściwej istnieje cały szereg pokrewnych jej organizacyj, niby córek wolnomularstwa, jaką jest „świecka liga nauczania“**, której założycielem był podrzędny nauczyciel z Alzacji, Jan Mace. Najgroźniejszem w masonerji jest to, **że właściwi jej przywódcy pozostają w ukryciu** i są ogółowi nieznani; to też utrudnia walkę z nimi. Nakazując zwalczanie masonerji papież Leon XIII. mówi do ks. Biskupów:

„Przedewszystkiem **zedrzyjcie z niej maskę, jaką się okrywa.** Nauczajcie waszą ludność przez listy pasterskie tej kwestji poświęcane; powiadamiajcie ją o sposobach, jakich te sekty używają, aby uwieść ludzi i zaciągnąć ich do swych szeregów“.



Jedna ze scen przepięknego filmu „Niedokończona Symfonja“ z słynną partnerką Jana Kiepury, Martą Eggert, Hansem Jarayem w rolach głównych. Miarą powodzenia tego arcydzieła sztuki filmowej jest fakt, że „Niedokończona Symfonja“ jest już od szeregu tygodni wyświetlana z pełnem powodzeniem we Lwowie.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Wąsy i peruka

Komedja w 3 aktach Józefa Korzeniowskiego

Wznowienie tej sympatycznej komedji, stanowiącej w dorobku dramatopisarskim Korzeniowskiego jedną z bardziej wartościowych pozycyj, zawdzięczamy rocznicy trzeciomajowej. Poprzednio sztuka była grana dla młodzieży szkolnej jako jedna z repertuaru teatru szkolnego.

Jakkolwiek nie wiąże się ona ściśle z wiekopomną rocznicą jak „Powrót posła“ Niemcewicza, czy „Chorążyna“ Krzywoszewskiego i jest raczej jakby odgłosem pewnych motywów i idei, spotykanych u Zabłockiego, czy później u Fredry — to jednak jako dość plastyczny obraz ścierających się ze sobą dwóch kierunków w życiu tzw. sfer wyższych, tj. części ciążącej wybitnie ku francuszczyźnie i jej antogonistom, pragnącym pozostać przy dawnym obyczaju — zasługuje na uwagę i nie traci i dziś na wartości.

Intryga komedjowa dość nikła, za to naświetlenie satyryczne stosunków dworsko - towarzyskich w epoce przed konstytucyjnej dosadne. — Wojewodzic Bełzki, Pan Zamiechowski nawet za cenę starostwa wieluńskiego i krzesła w senacie, oraz ręki Tekluni, kasztelanki — nie da zgolić swych wąsów i nie przebierze się w szmatki francuskie i perukę, choć to za warunek stawia opiekunka Tekli pani starościna Niepołomska. Niechętna francuskim modom Teklunia odda wbrew woli ciotki opiekunki rękę wojewodzicowi, zwłaszcza, że ujęty jej urodą król Staś, obiecał i dotrzymał obietnicy, że podpisze nominacje wojewodzica na starostwo.

Sztukę, nie natrafiającą na zbytnie trudności, zagrano w dobrze na ogół dobranym zespole. Nadaje się na popularne przedstawienie, *po jednolitych najniższych cenach*. P. Wojtecki i p. Starkówna tworzyli sympatyczną „sarmacką“ parę zakochanych, doskonale zaprezentował się jako szatny wojewodzica p. Turski, sekudował mu dość szczęśliwie p. Gyroczewski jako marszałek dworu, typ zaciętego Sarmaty. Świat zfrancuziały znalazł dobrych przedstawicieli w p. Granowskiej jako starościnie i jej towarzyszkach pp. Klońskiej i Jaworskiej. Doskonałą kreację szambelana Kartycellego dał p. Kondrat, godnie obok niego stanął p. Staszewski, jako szambelanic wojnicki. Epizodyczne role pp. Pągowskiego (Duclos), Modrzewskiego (gen. Konarzewski), Woźniaka (paź), Filipowskiej i Janowskiego — bez zarzutu.

Aem.

Na fali dnia

Majmonides a... forsa

Dużo w roku bieżącym było hałasu dokoła 800-letniej rocznicy urodzin żydowskiego filozofa, Majmonidesa. Żydy gadały, pisały, hałasowały, odmieniając to nazwisko przez wszystkie możliwe przypadki. Zdawało się, że nic ich więcej na świecie nie obchodzi, Hitlera nawet na jakiś czas zostawili w spokoju...

Borysławscy żydzi, chcąc pokazać, że i oni nie są od innych gorsi, urządzili uroczystą akademję ku czci Majmonidesa, na którą sprowadzili rabina aż z dalekiej Łodzi (szkoda, że przy tej okazji nie zaprosili jeszcze paru... radnych narodowych). Akademję urządzono w „Żydowskim domu ludowym“, w którym po akademji miało odbyć się zebranie żydowskich bankowców.

Importowany z Łodzi rabin mówił pięknie, uczenie i długo. Trochę nawet zadługo i żydy bankowe poczęły się denerwować, bo chodziło o zebranie, na którem miano uchwalać dywidendy. W końcu żydy bankowe wtargnęły na salę i zażądały przerwania akademji, aby się mogło odbyć ich zebranie...

Po krótkich targach doszło do całkowitego porozumienia. Żydy majmonidesowe doszły do wniosku, że właściwie to Majmonides jest mniej interesujący niż wysokość dywidend i.. akademję odłożono ad acta.

Grunt to forsa.

TADDY

Z kraju

Poświęcenie 5-ciu nowych kościołów w diecezji łuckiej

Ks. Biskup A. Szelążek podczas tegorocznej wizytacji pasterskiej dokona poświęcenia 4-ch nowych kościołów: w **Ożeninie** — kościół zbudowany staraniem ks. Jacha; w **Smydze** — kościół zbudowany staraniem ks. prał. Swiderskiego przy pokryciu kosztów budowy prawie wyłącznie przez Liceum Krzemienieckie; w **Biskupiczach** — kościół zbudowany przez hr. **Kaszowskiego**. Projektował plany i kierował robotami przy budowie tego kościoła prof. **Skórewicz**; w **Osadzie Krechowieckiej** — kościół wzniesiony z inicjatywy porucznika B. Podhorskiego ze składek osadników i przy pomocy zapomóg pana ministra Kościałkowskiego. Poświęcenia piątego nowego kościoła w **Życiniu** dokona J. E. Ks. Biskup Walczykiewicz. Kościół w Żytyniu został zbudowany przy pomocy Ks. Biskupa **Gawliny**, Arcypasterza Wojsk Polskich. Kamień węgielny pod ten kościół poświęcał Ks. Biskup Gawlina.

Zakończenie Roku Jubileuszowego w arch. wileńskiej

Dnia 28 kwietnia b. r. we wszystkich kościołach archidiecezji wileńskiej odbyło się uroczyste zakończenie Roku Jubileuszowego. W dniu tym zostały odprawione nabożeństwa z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu, oraz zostały wygłoszone stosowne kazania, po sumie zaś odbyły się suplikacje, procesja i w końcu „Te Deum laudamus".

W Wilnie uroczyste zakończenie dla całego miasta odbyło się w Ostrej Bramie. Na godz. 17-tą przybyły tam na nabożeństwo wieczorne procesje ze wszystkich kościołów parafjalnych wileńskich z duchowieństwem świeckiem i zakonnem na czele, oraz organizacje katolickie i niezliczone tłumy wiernych. Po nabożeństwie i okolicznościowem kazaniu odśpiewano hymn dziękczynny. Uroczystości zakończono błogosławieństwem eucharystycznem.

Doroczna pielgrzymka młodzieży akademickiej na Jasną Górę

Prezesi towarzystw „Bratniej Pomocy" studentów wszystkich wyższych uczelni w Warszawie, a więc Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Szkoły Głównej Handlowej, Akademji Sztuk Pięknych, Akademji Stomatologicznej, Wyższej Szkoły Dziennikarskiej i Wawelberczyków, oraz prezes „Koła Studjów Politycznych" w Szkole Nauk Politycznych wydali odezwę, w której wzywają ogół młodzieży akademickiej do udziału w pielgrzymce na Jasną Górę.

„Symbolem młodego pokolenia — głosi m. in. odezwa — stał się katolik, otwarcie wyznający swoje zasady. Modlitwa indywidualna — to za mało. Konieczną jest zbiorowa manifestacja przekonań, by ślepym oczy otworzyć, by wykazać siłę młodych i wierzących. Każdy atak propagandy bezbożniczej odeprzemy umocnieni u stóp Tej, którą pragniemy za Patronkę naszą obrać".

Wyjazd w sobotę, 11 maja, o godzinie 24-ej, powrót w niedzielę, 12 maja, o godzinie 23-ej.

KRONIKA ŻÓŁKIEWSKA

ZAMACH ZIĘCIA NA ŻYCIE TEŚCIA

(—) **W Hucisku, wsi w powiecie żółkiewskim**, wydarzył się w dniu wczorajszym wieczorem usiłowany zamach morderczy, który jednak nie powiódł się. Do wsi powrócił niejaki Iwan Lewko, który opuścił mury więzienia po odsiedzeniu kary 10-letniego więzienia za rabunek i odrazu popadł w nieporozumienie na tle majątkowem ze swym teściem Andrzejem Bułą.

Gdy Buła znachodził się wieczorem na podwórzu, **Lewko strzelił do niego przez okno z rewolweru, lecz chybił.**

Przy drugim strzale rewolwer zaciął się, poczem sprawca został przytrzymany.

—o—

Przykre zajście w dniu 1 maja

Tegoroczne pochody socjalistyczne w dniu 1 maja, jak to stwierdza cała nieomal prasa, **były jeszcze mniej liczne, aniżeli w roku ubiegłym. Brak starszych zapewne chciano uzupełnić dziećmi.** Publiczność warszawska ze zdumieniem patrzyła w r. b., **jak w pochodzie socjalistycznym szły grupy dzieci w wieku od lat 6—12.** Byli to wychowankowie zakładów socjalistycznych, utrzymywanych przez opiekę społeczną, w których malcy kształcą się na „pionierów" socjalizmu, oraz delegacje szkół powszechnych.

Przykre zajścia, które charakteryzuje stosunek socjalistów do religji, miało miejsce w **Częstochowie**. Pisze o tem korespondent częstochowski KAP:

„W dniu 1 maja zawezwano księdza z katedry do chorej, konającej staruszki przy ul. Wazów. Około godz. 10-tej rano udał się z Najśw. Sakramentem ks. St. Kuraś, wikarjusz parafji św. Rodziny. Dorożkarz, jak zwykle, jechał z odkrytą głową, ludzie zdejmowali czapki i przyklękali. Na ul. Stradomskiej dorożka napotkała idący pochód grupy ze Stradomia. Pochód był nieliczny, miejsca było dość, to też dorożkarz jechał bokiem jezdni po prawej stronie. Pierwsi z szeregów pochodu zdjęli nawet czapki, ale inni poczęli krzyczeć do dorożkarza: **„stój! zatrzymać go!" Jeden z uczestników pochodu podbiegł do dorożkarza, chwycił ręką za pręt na koźle i biegnąc obok, począł bić dorożkarza pięścią po plecach. Dorożkarz przez szacunek dla misji, w jakiej jechał z księdzem, nie zareagował na tę niepoczytalną napaść**, jakby postąpił napewno w innych okolicznościach, lecz pojechał dalej, wskutek czego zajście na tem się skończyło".

Śmiertelny strzał i petarda

na żydowskiej fermie

Dziwny wypadek miał miejsce w Grochowie pod Warszawą.

Oto w miejscowości tej znajduje się ferma tak zwanych „chaluców", t. j. emigrantów, szykujących się do wyjazdu do Palestyny i pobierających na fermie naukę praktyczną z rolnictwie i gospodarstwie wiejskiem.

W piątek późnym wieczorem odbywał się wykład delegata z Palestyny.

W pewnej chwili ktoś strzelił przez okno, raniąc ciężko Frydę Wołkowyską, pochodzącą z Filipowa pod Suwałkami. Gdy obecni wybiegli na dwór, napastnicy rzucili silną petardę, która z głośnym hukiem eksplodowała i uniemożliwiając w ten sposób pościg i znikli w ciemnościach.

Raniona żydówka mimo natychmiastowej **operacji zmarła w szpitalu.**

Na miejsce wypadku przybyła policja z kom. **Banko**, który prowadzi śledztwo.

50.000 osób zwiedziło w jednym dniu

Targi Poznańskie

W ub. sobotę Targi Poznańskie **zwiedziło ponad 50.000 osób.**

Jest to w porównaniu z ubiegłemi latami niebywały rekord. Tak liczna frekwencja wywołała nawet niezadowolenie wśród wystawców, którzy w wielu wypadkach nie mogli zawierać transakcji.

Wystawcy wyrazili pod adresem dyrekcji życzenia, by Targi zachowały charakter Targów, a nie przerodziły się w wystawę.

Szereg wystawców polskich osiągnęło pewien sukces zdobywając rynki zagraniczne. **Lnem wileńskim zainteresowała się Brazylja.** Dział nasiennictwa uzyskał większe zamówienia do **Kanady**, zaś rzemiosło mechaniczne przeprowadziło szereg korzystnych transakcji z odbiorcami krajowymi i gdańskimi. Zakończenie Targów nastąpi 5. maja. Z powodu dalszego licznego napływu przyjezdnych do Poznania, w mieście nie ma nawet wolnych kwater.

Przemysłowiec i robotnicy skazani

za nocną pracę

Okręgowy Inspektorat Pracy w Łodzi **wydał po raz pierwszy wyrok skazujący nietylko przemysłowców, ale i robotników za pracę w godzinach nocnych.**

Mianowicie dnia 14. marca o godz. 2-ej w nocy przybył do fabryki „Satam" inspektor pracy, którego jednak nie wpuszczono, mimo, iż fabryka była oświetlona i wyraźnie było słychać gwar rozmów i haałs maszyn. Inspektor pracy czekał do 5 rano przed fabryką i gdy przybyła następna zmiana, wszedł razem z nią do wnętrza, gdzie zastał robotników. Sprawa była rozpatrywana przez referat karny Inspektoratu Pracy. Dzierżawca fabryki Rejzman został **ukarany grzywną w wysokości 500 zł., kierownik fabryki grzywną 250 zł., a na 7 robotników nałożono grzywny po 30 zł.**

Wyrok wywarł duże wrażenie zwłaszcza w warstwach robotniczych.

Rzeszów sprzedaje koszary

Rada miejska w Rzeszowie zaskakuje miejscowe społeczeństwo coraz to nowemi niespodziankami. — Najpierw uchwalono budżet miejski w takiej wysokości, że trudno jest, aby miasto w rzeczywistości mogło podołać nałożonym na niego ciężarom, przyczem rada miejska nawet nie zadała sobie tyle trudu, aby przeprowadzić dyskusję nad budżetem lecz uchwaliła go bez czytania. — Następnie podwyższono podatki, a to dodatek do podatku od nieruchomości o 25 proc., — a wkońcu ustalono kagańcowy regulamin obrad rady miejskiej. Ostatnio zaś rada miejska postanowiła sprzedać koszary.

29. kwietnia b. r., odbyło się posiedzenie, którego porządek obrad obejmował prócz tej sprawy — sprawę subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej przez gminę w kwocie 20.000 zł. i wybór dwóch członków do Wydziału szkolnego.

Dyskusję nad sprzedażą koszar zagaił prof. **Durek**, poczem zabrał głos radny narodowy, poseł dr. **Liwo** i oświadczył, że ze sprzedażą tą trzeba być bardzo ostrożnym. Jest to bowiem wyzbywanie się majątku, na który ojcowie nasi długie lata pracowali. Worawdzie nabywcą jest Wojskowość, a więc kontrahent bardzo sympatyczny, jednak **jeżeli sprzedaje się majątek, to powinno się zań nabyć równocześnie drugi. Nie wolno użyć pieniędzy ze sprzedaży na łatanie dziur w budżecie, albo też przeznaczyć je na takie cele, z których po niedługim czasie nie pozostanie śladu.**

Trzeba zauważyć — mówił dr. Liwo, że sprzedaż następuje w czasie niekorzystnej konjunktury dla wszystkich transakcyj. Obliczana dzisiaj cena jest bardzo niska i nie stoi w żadnym stosunku, do rzeczywistej wartości. Skoro zapłata ma nastąpić nie odrazu i w gotówce, należałoby porobić odpowiednie zastrzeżenia, aby miasto nie poniosło szkody.

Po pośle dr. Liwie przemawiał narodowiec, inż. **Królikowski**, który przedstawił sprawę głównie ze stanowiska technicznego, Zwrócił uwagę na to, że oszacowanie jest za niskie, gdyż przyjęto za wysoki procent zużycia.

Następnie zabierali głos niektórzy z radnych, wreszcie p. prezydent **Niemierski** udzielił obszernego wyjaśnienia.

Rada większością głosów, uchwaliła sprzedać koszary wojskowości **za cenę 895.000 zł. Poniżej** tej **ceny nie wolno Zarządowi** miasta **wejść w pertraktacje o sprzedaż koszar.**

Należy wyjaśnić, że Wojskowość oceniła wartość koszar im. Piłsudskiego na sumę 565.000 zł., a Komisja zwołana przez Magistrat oceniła na 895.000 zł. Widać z tego, że rozpiętość jest duża.

—o—

KRONIKA LEŻAJSKA

Akcja na rzecz handlu i rzemiosła polskiego

W ubiegłym okresie świątecznym narodowcy rozwinęli żywą działalność propagandową na rzecz kupiectwa i rzemiosła polskiego, rozdając ulotki, reklamujące handel polski, oraz chrześcijańskie rzemiosło. Akcja ta szczególne nasilenie miała na przedmieściach Leżajska, **ponadto znaczna ilość ulotek została rzucona na okoliczne wsie, gdzie szerokie rzesze ludności niezwykle przychylnie akcję na rzecz polskiego handlu i rzemiosła przyjęły, w pewnych zaś wypadkach wprost zwracały się z prośbą o materjał propagandowy.**

Fakt ten mówi za siebie. Po wszystkich wsiach jedno dziś daje się zauważyć, mianowicie, że to, co chłopa naszego dziś gnębi i gniecie — to nędza i brak katolickich sklepów, w których chłop ten mógłby zaspokoić wszystkie swoje potrzeby. Uświadomienie gospodarcze bowiem w ostatnich zwłaszcza latach poczyniło na wsi znaczne postępy, dając gwarancję, że ze zmianą położenia materjalnego i rozwinięcia się katolickiego handlu, chłop polski będzie wiedział, dokąd ma swe kroki zwrócić!

KRONIKA JASIELSKA

ŚWIĘCONE W SOKOLE. W dniu 2 maja odbyła się w „Sokole" doroczna uroczystość święconego, po którem nastąpiła zabawa.

POBÓR. Od 1 maja rozpoczął się w sali „Zgody" pobór wojskowy. Koło TSL. urządza dla poborowych codziennie krótkie pogadanki na temat historji i obowiązków obywatelskich.

DWUDNIOWY POWRÓT ZIMY zniszczył rozsady w ogrodach i zaszkodził poważnie rozkwitającym śliwom.

KRONIKA TARNOWSKA

ZARZĄD DÓBR SANGUSZKOWSKICH I P. ENGELBERG. W Tarnowie są cztery drukarnie, należące do katolików, one też za rządów poprzedniego pełnomocnika dóbr Sanguszkowskich, p. Wiśniewskiego, otrzymywały zamówienia z Gumnisk. Obecnie nadwornym drukarzem p. Sanguszki jest Izak Engelberg, który w ostatniej ofercie obniżył cenę o 1 grosz na egzemplarzu w porównaniu z ceną, żądaną przez jednego z katolickich drukarzy tarnowskich.

Rodzina Książąt Sanguszków brała i bierze czynny udział w życiu katolicko-religijnem Tarnowa, tymczasem Zarząd ich dóbr popiera przedsiębiorstwa żydowskie i czyni to dla oszczędzenia w wydatkach sum minimalnych, nie przenoszących każdorazowo kilkunastu złotych. Czy już przestała obowiązywać wraz za zniesieniem w Polsce tytułów szlacheckich zasada: Noblesse oblige? Czy za zaoszczędzone sumy przez oddawanie żydowi prac drukarskich możnaby rocznie utrzymać choć jednego konia, lub opłacić choćby obsługę jednego auta?

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

SPOKOJNY PRZEBIEG 1 MAJA. Tegoroczne święto socjalistyczne minęło naogół niespostrzeżenie i zupełnie spokojnie. Pochodu PPS. nie było, spowodu... małej ilości socjalistów. Odbył się jedynie pochód ZZZ. (sanacja), który był bardzo słabą i znikomą odbitką „czerwonych" pochodów i manifestacyj z lat poprzednich. Zebranie PPS. odbyło się w sali Z. Z. K., przy ul. Grunwaldzkiej. Dodać warto, że na zebranie to PPS. nie dopuściła żydów, zgrupowanych w „Ichudzie". Porządku publicznego nigdzie nie zakłócono. W przeddzień 1 maja policja przeprowadziła wśród miejscowych komunistów szereg rewizyj, oraz kilku z nich aresztowała. Nie trzeba dodawać, że oczywiście żydów.

TRAGICZNA ŚMIERC STANISŁAWOWSKIEGO SPORTOWCA. Onegdaj zmarł znany sportowiec, członek K. S. „Stanisławowia", Zdzisław Skotnicki. Śmierć młodego sportowca, wynikła z zakarzenia krwi, spowodowanego małem zadraśnięciem i poprzedzona amputacją ręki, wywarła wśród tutejszego społeczeństwa, jak i w sferach sportowych wielki żal i przygnębienie. Pogrzeb odbył się w piątek przy licznym udziale społeczeństwa.

FALA POŻARÓW. W ostatnich dniach straż miejska kilkakrotnie interwenjowała w różnych punktach miasta. Pożary te powstały wskutek wadliwej budowy kominów.

Pakt sowiecko - francuski na Radzie L. N.

PARYŻ 4. 5. (PAT) Havas donosi z Genewy, że komisarz Litwinow, który przewodniczyć będzie na piątej sesji Ligi Narodów opuści Moskwę jednocześnie z ministrem Lavalem. *Min. Laval po wizycie w Warszawie i Moskwie przybędzie do Paryża* celem złożenia rządowi sprawozdań ze swych wizyt, poczem uda się do Genewy. Ogólnie przewidują, że poza sprawami objętemi porządkiem dziennym, Rada Ligi zajmie się także paktem francusko - sowieckim, oraz oświadczeniami Berlina i przemówieniem MacDonalda.

Pawilon polski na wystawie w Brukseli

BRUKSELA 4. 5. (PAT) W dniu święta narodowego polskiego odbyła się *uroczysta inauguracja pawilonu polskiego na wystawie światowej.*

Po nabożeństwie licznie zebrani goście przeszli do pawilonu polskiego, gdzie przemówienie wygłosili poseł R. P. *Jackowski* i komisarz generalny działu polskiego. Obecni byli przedstawiciele rządu belgijskiego, dyplomacji, sfery gospodarcze i liczna kolonja polska.

Wieczorem odbył się w salonach poselstwa bankiet, zaś w konsulacie odbyło się wręczenie sztandarów oddziałom strzeleckim w Belgji.

Katastrofalny huragan

NOWY JORK 4. 5. (PAT) Wczorajszy huragan nad południową Ameryką spowodował śmierć 16 osób. Wichura wywróciła wiele słupów telefonicznych i zerwała dachy na domach

W Gdańsku płaci się tyle co i w Gdyni

GDAŃSK 4. 5. (PAT) Rada portu zwaloryzowała z ważnością od dnia 2 bm. obowiązujące dotychczas stawki opłat, podwyższając je w takim samym stosunku, w jakim został zdewaluowany gulden gdański.

W ten sposób stawki zgodnie z umową polsko - gdańską *zrównane zostały z opłatami pobieranemi w porcie gdyńskim.*

CYKL ODCZYTÓW O ZDROJOWISKACH POLSKICH.

T-wo Wzajemna Pomoc Medyków we Lwowie urządza cykl odczytów o zdrojowiskach polskich. — Odczyty będą wygłaszane codziennie o godz. 18-ej w sali Collegium Maximum, ul. Marszałkowska 1, a porządek ich jest następujący:

6 maja: PROF. DR. W. KOSKOWSKI „Znaczenie lecznicze zdrojowisk"; PROF. DR. W. ROGALA „Związek wód leczniczych z budową geologiczną Polski".

7 maja: DOC. DR. . SABATOWSKI „O szczawach, solankach i wodach gorzkich" (Ciechocinek, Inowrocław, Krynica, Morszyn, Szczawnica, Żegiestów); ST. ASYSTENT DR. J. PAPIERKOWSKI „Polskie zdroje jodowo-bromowe" (Goczałkowice, Iwonicz Jastrzębie, Rabka, Rymanów Wysowa).

9 maja: DOC. DR. W. ZIEMBICKI „Najstarsze polskie zdroje mineralne"; DR. J. ODROWĄŻ-PIENIĄŻEK „Zdrojowiska siarczane w Polsce i ich znaczenie lecznicze".

Wstęp 50 gr. dla młodzieży szkolnej i akademickiej 20 gr. Całkowity dochód przeznaczony na cele samopomocowe.

PARYŻ. Pod przewodnictwem premjera Flandina odbyło się posiedzenie wysokiego komitetu wojskowego. Przedmiotem obrad była sprawa obrony kolonij francuskich.

Prem. Flandin złamał rękę

w katastrofie samochodowej

PARYŻ, 4. 5. (PAT). *Premjer Flandin uległ dziś pod Auxerres katastrofie samochodowej. Premjer ma złamaną rękę.* Został on przewieziony do szpitala w Auxerres. Flandin jechał do Yonne, aby wziąć udział w jutrzejszych wyborach do rady miejskiej Premjerowi towarzyszyła jego małżonka, która wyszła z katastrofy bez szwanku.

PARYŻ, 4. 5. (PAT). Katastrofa, jakiej uległ prem. Flandin, wydarzyła się w kilka minut po godz. 18. Samochód premiera, wjeżdżając do Auxerres, zderzył się z autem, jadącem z przeciwnej strony. *Premjer ma złamane ramię, na szczęście bez komplikacji,* tak, że stan jego nie budzi obaw.

PARYŻ, 4. 5. (PAT). O wypadku samochodowym, jakiemu uległ Flandin, podają następujące szczegóły: O godz. 18.05 samochód premjera znajdował się w pobliżu Auxerres. Flandin był w towarzystwie swej żony, córki pani Breguet i zięcia. Samochód jechał z umiarkowaną szybkością. Nagle z boku wyjechał jadący w szybkim tempie samochód, wpadając na auto premjera. Wszyscy pasażerowie zostali odrzuceni w bok. *Prem. Fladin odniósł obrażenia twarzy, pozatem złamania lewej ręki. Pani Flandin doznała lekkich kontuzyj, pani Breguet i jej mąż, oraz szofer wyszli z wypadku cało.*

Z polecenia lekarza prem. Flandin przewieziony został do kliniki w Auxerres. Stan zdrowia jego nie budzi obaw. Ręka po złożeniu została ujęta w gips, w którym pozostanie prawdopodobnie około miesiąca. Prezydent Lebrun zawiadomiony o wypadku, przesłał premjerowi życzenia jak najszybszego powrotu do zdrowia. (Red. Jest to w b. roku drugi już wypadek premiera. Przed paroma tygodniami bowiem Flandin pośliznął się i odniósł kontuzję nogi).

Sojusz wymierzony przeciw Niemcom,

tak określa prasa francuska pakt z ZSRR

PARYŻ, 4. 5. (PAT). Prasa francuska obszernie komentuje układ francusko - sowiecki. „Petit Parisien" zaznacza, że końcowe zdania protokołu jasno wskazują na to, że *Niemcy są jedynym napastnikiem, jakiego wyobrażają sobie obie strony i że traktat został zawarty, aby zabezpieczyć się przed agresją Niemiec.* „Le Jour" podkreśla, że *ewentualnym domniemanym nieprzyjacielem są tylko Niemcy.* Jeżeli zaś Polska zaatakuje Rosję, to Francja nie będzie bezpośrednio wspomagała ZSRR, ale też nie będzie pomagać i Polsce. W tych granicach pakt wydaje się możliwy do zniesienia. Omawiając powściągliwość w sprawie Locarna, pismo tłumaczy ten fakt względami na stanowisko Anglji, Włoch, Belgji i Niemiec.

„L'Ordre" zaznacza, że gdy *sojusz mieści w sobie ryzyko,* Francja ma słuszność, troszcząc się już teraz o konsekwencje, jakie mógłby mieć pakt. Stosunki francusko - sowieckie będą takie, jakiemi będzie je chciał uczynić rząd sowiecki. Jeżeli francuska opinja publiczna odnosi się z nieufnością do Sowietów, to czyni to słusznie i tylko od rządu sowieckiego zależy odzyskanie zaufania. „Quotidien" ostro atakuje pakt i uważa go za bardziej niebezpieczny, niż przypuszcza się.

ZROZUMIELI

BERLIN, 4. 5. (PAT). Pod tytułem „Sojusz francusko - sowiecki a Liga Narodów" „Dipl. - Politische Korrespondenz" pisze: Jeżeli znaczenie akcji porozumienia, wszczętej na początku r. b., polegało na wprowadzeniu w życie myśli o zbiorowem bezpieczeństwie na podstawie swobodnych rokowań, to obecnie zawarty sojusz akcji tej kładzie kres. *Według protokołu końcowego, sojusz ten bowiem wymierzony jest wyłącznie przeciwko Niemcom i przeciwstawia się zatem istocie akcji zbiorowej.* W pakcie Ligi czyni on głęboką wyrwę.

W przyszłości Rada Ligi będzie musiała przyjmować uchwały pod presją tego sojuszu, a nie na podstawie zasad rzeczowych. Sprzeciw jednego lub kilku członków Rady nietylko nie powstrzyma działania mechanizmu wzajemnej pomocy, stanowiącego tezę zasadniczą paktu, lecz raczej uruchomi go. Z brutalną wyrazistością nakreślono rolę, pozostawioną Lidze. Tekst paktu nie liczy się z jednomyślnością na rzecz wspólnej dobrej sprawy, a przeciwnie opiera się na tem, że Rada Ligi wyraźnie wyrzeka się zajęcia stanowiska. W takim wypadku właśnie Francja i ZSRR pomijając wszelkie przeszkody ze strony Ligi, pójdą razem do wojny.

Wspaniały program uroczystości jubileuszowych

króla Jerzego V.

LONDYN, 4. 5. (PAT). Uroczystości 25 - lecia wstąpienia na tron króla Jerzego rozpoczną się w poniedziałek 6 maja. Tego dnia w godzinach porannych odbędzie się w katedrze św. Pawła dziękczynne nabożeństwo w obecności pary królewskiej, rodziny królewskiej, przedstawicieli rządu brytyjskiego, dominjów, parlamentu i korpusu dyplomatycznego. Po nabożeństwie król i królowa w uroczystym orszaku przejadą przez ulice śródmieścia, podobnie jak i na nabożeństwo. Wieczorem tego dnia *król Jerzy ze swego gabinetu w pałacu Buckingham przemówi do specjalnego złotego mikrofonu, który na cały świat rozniesie orędzie króla.* Wieczorem cały Londyn będzie uroczyście iluminowany.

Wśród dalszych uroczystości, w czwartek *przewidziane jest złożenie w prastarym Westminster Hall hołdu królowi przez parlament.* Wieczorem w czwartek król wyda uroczysty obiad dla członków rządu, parlamentu i korpusu dyplomatycznego. Po tym obiedzie król i królowa wezmą udział w specjalnych procesjach, urządzonych w rozmaitych częściach Londynu, by dać możność wszystkim warstwom ludności stolicy wyrażenia uczuć wiernopoddańczych.

Dnia 11 bm. w stolicach poszczególnych dzielnic Zjednoczonego Królestwa, jak w Walji, Szkocji i Irlandji, odbędą się *uroczystości wiernopoddańcze, na które król deleguje swych synów.* Książę Walji pojedzie do Cardiffu w Walji, ks. Jorku do Edynburga w Szkocji, a ks. Gloucester do Belfastu w Północnej Irlandji.

Z okazji jubileuszu, odbędą się nieurządzane od wielu lat uroczyste bale dworskie w pałacu buckinghamskim.

W związku z uroczystościami, Londyn już dzisiaj przybrał odświętną szatę. Ulice miasta i większe gmachy są wspaniale udekorowane. Nastrój świąteczny daje się odczuwać w całej pełni. Tłumy na głównych ulicach są tak olbrzymie, że od wczoraj ruch na Picadilly, Oxford Street i Regent Street już w godzinach wieczornych całkowicie wstrzymano. Wczoraj wieczorem na ulicach tych do późnej nocy spacerowało zgórą pół miljona ludzi. Największych tłumów publiczności spodziewają się w niedzielę.

Wśród wyróżnień i odznaczeń, jakich król udzieli dla upamiętnienia 25-lecia swej koronacji, *szereg odznaczeń będzie przeznaczonych również dla członków opozycji.* Z pośród Labourzystów prezes Międzynar. Konferencji Rozbrojeniowej i zasłużony przywódca socjalistów angielskich, *Artur Henderson, w uznaniu zasług na polu działalności politycznej i dla sprawy pokoju, podniesiony będzie do godności lorda.*

Prokorator żąda 22 wyroków śmierci

ATENY 4. 5. (PAT) W procesie oficerów *oskarżonych o udział w powstaniu prokurator zażądał dla 22 oskarżonych kary śmierci.*

W innym procesie o udział w powstaniu zostali skazani na śmierć gen. Irlahos i mjr. Hazista, znajdujący się poza granicą.

Sp. Dr. Mieczysław Hartleb

(—) Donieśliśmy onegdaj pokrótce o śmierci Dra Mieczysława Hartleba, docenta polonistyki w Uniwersytecie warszawskim. Ś. p. Zmarły pochodził ze **znanej lwowskiej rodziny,** odbył studja gimnazjalne i uniwersyteckie w naszem mieście. W latach wojennych wstąpił do **6. p. Legjonów,** brał udział w **obronie Lwowa,** a w okresie wojny polsko - bolszewickiej sprawował obowiązki adjutanta gen. Sikorskiego. Twarda **służba frontowa** stargała jego zdrowie, na którem zapadał z biegiem lat coraz bardziej.

Oddawszy się pracy naukowej, odbył podróż po Włoszech i Francji i wyniki swych studjów nad epoką odrodzenia **pomieścił w szeregu prac.** Na podstawie jednej z nich habilitował się w Uniwersytecie warszawskim, jako **docent literatury polskiej,** którą wzbogacił szeregiem wartościowych prac, poświęconych szczególnie Kochanowskiemu. Zapadał z biegiem czasu coraz bardziej na płuca i dokonał onegdaj żywota w sanatorjum w Otwocku pod Warszawą. Wybitny znawca literatury staropolskiej, świetny stylista, wszechstronnie wykształcony dziennikarz, Obrońca Lwowa i uczestnik wielkiej wojny z r. 1920 — pozostawił po sobie żal w szerokich kołach społeczeństwa.

Kronika telegraficzna

GDAŃSK. Dziś frekwencja kupujacych doszła do takich rozmiarów, że senat polecił zamknąć sklepy już o godz. 14-tej. Co do następnych dni, wydane będą nowe zarządzenia.

LONDYN. „Times" donosi z Hong Kongu, iż wojska komunistyczne zostały całkowicie wyparte z okręgu Junan i usiłują przejść rzekę Yangtse, aby dotrzeć do Czeczuanu.

PARYŻ. Na ulicy Turenne doszło do krwawej bójki między członkami organizacji Croix de Feu a osobami, które wychodziły z zebrania, poświęconego zwalczaniu antysemityzmu. Bójce położyła kres policja. W wyniku starcia, dwaj członkowie Ognistego Krzyża zostali ranieni.

TOKIO. Agencja Rengo podaje, że według dziennika Asaki, na organizację lotnictwa przeznaczono 48 miljonów jen.

TOKIO. Władze japońskie aresztowały na Formozie pod zarzutem szpiegostwa czterech obywateli amerykańskich.

NOWY JORK. W Galupie (Nowy Meksyk) nieznani sprawcy porwali przywódcę komunistów Minora, b. skarbnika miejscowej organizacji pomocy robotniczej.

NEAPOL. Odpłynęły stąd dwa statki do Afryki wschodniej z 800 fachowcami i 2.200 żołnierzami.

TŁUMY W „PANORAMIE RACŁAWICKIEJ". Korzystając z wolnego wstępu zwiedziło w piątek „Panoramę Racławicką" 4.340 osób ze sfer robotniczych i niezamożnej inteligencji. Prawie wszyscy po raz pierwszy widzieli panoramę i wyrazili zachwyt i wdzięczność. Wyjaśnień udzielał Związek teatrów i chórów włościańskich.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Jerzy V i jego jubileusz

W chwili, gdy to, co piszę, będzie w rękach czytelnika, Londyn jako serce olbrzymiego imperjum, obejmującego piątą część kuli ziemskiej, rozebrzmi radosną wrzawą dwudziestopięciolecia króla Jerzego V, a oczy miljonów mieszkańców tej stolicy i gości z obu półkul będą pasły się widokiem wspaniałych uroczystości.

Brytyjczyk ludzi publiczne obchody, ludzi wiwaty, muzykę i barwne paradne stroje. Lubi staroświeckie karety dworskie, pudrowane włosy i z XVIII stulecia pochodzące fraki dygnitarzy. Lubi też wojsko — tem bardziej, że sam w niem nie musi służyć i że, pochodząc z werbunku, składa się ono z samych chłopów na schwał. Zresztą i wygląda imponująco. W czerwonej, jak raki, gwardji królewskiej, każdy prosty żołnierz wygląda, jak oficer, każdy oficer, jak jenerał.

Ale nie samo tylko zamiłowanie do przepychu i pompy będzie elektryzowało te miljony Brytyjczyków. Jubileusz królewski jest olbrzymim aktem czci dla tradycji. Biorę do ręki historję angielską. Oto drzewo genealogiczne Jerzego V. Jedna po drugiej następują po sobie dynastje, łączą się z sobą po mieczu lub po kądzieli, ale łączą się i idąc wstecz, dochodzimy do Egberta z Wessexu, który w IX w. zjednoczył Anglję pod swem berłem, a jeszcze daleko poza niego sięga wieść gminna, dochodząc do mitycznego Cedryka. I ciągłości nie przerywa podbój normandzki, bo Henryk I, syn Williama Zdobywcy, pragnąc być dla wszystkich poddanych prawowitym monarchą, pojął za żonę dziedziczkę królów anglosaskich. Nie niweczą tej ciągłości przewroty, uzurpacje i rewolucje. W lat jedenaście od chwili, gdy spadła głowa Karola I, na tronie zasiadł syn jego Karol II, po wygnaniu Jakóba II panowały kolejno jego córki, a po nich powołano na tron rodzinę, w której żyłach płynęła krew Stuartów.

W tej przez kilkanaście wieków snującej się nici jest coś wielkiego — nawet dla narodu, który przed blisko czterema wiekami wzgardził zasadą dziedziczności tronu, od półtora wieku nie miał własnego króla, a gnębiony przez sto lat z górą przez obcych władców, nauczył się z niechęcią, nieraz z pogardą patrzeć na koronowane głowy.

Bo też nie legitymistyczne czy feudalne formułki stanowią podstawę kultu monarchów w Anglji. One są tylko czemś drugorzędnem i pomocniczem, jakgdyby podporą krzewu lub żelaznym szkieletem niebotycznego gmachu. Idea monarchiczna tam, gdzie ma za sobą tak stare tradycje, jest symbolem wiecznotrwałego życia narodu.

Imperjum brytyjskie rozrosło się tak, że jedynie z rzymskiem możnaby je porównać, — nie wchodzą tu w rachubę prymitywne formacje państwowe, tworzone w epokach niskiej cywilizacji, brutalną siłą i nią tylko utrzymywane w jedności. Ale państwo rzymskie w okresie, kiedy obejmowało wielkie obszary, jednoczył kult religijny, oddawany osobie cesarza. U Brytyjczyków odpowiada temu kultowi poczucie wspólności narodowej, tj. rasy, języka, historji i cywilizacji. Gdzie Brytyjczycy są tylko nielicznym stosunkowo zastępem zdobywców, zachodzi prawdopodobieństwo zerwania łączności. Tam idea monarchy wywiera swój wpływ magiczny, ale nie mając równie bogatej treści, jak w dominjach, może się załamać. Dla reszty imperjum Jerzy V to najwyższy przedstawiciel ojczyzny — i stąd jego olbrzymia popularność.



Nie jest on genjalnym politykiem, jak ojciec. Anglicy nie wypisują dziś na jego cześć niesmacznych pochlebstw. Przyznają mu jedynie miano *dżentelmena*. To najwyższa pochwała, jaką Brytyjczyk może oddać bliźniemu. W tem mieści się i godność osobista i cnoty społeczne i szlachetność i nawet nienaganne formy towarzyskie.

Ale Jerzy V, choć nie sięga po władzę, zdaje sobie sprawę ze swej misji historycznej. Wie, że pośród prądów odśrodkowych i walk społecznych, pośród ścierania się wrogich sobie sił, doktryn, ambicyj i apetytów, on stanowi czynnik stały i centralny. Nie ma obowiązku działać, wystarcza, że istnieje. Gdyby nie to, prastara budowa Anglji dziś może leżałaby w gruzach. Tymczasem przetrwała ona straszliwą wojnę i powojenny chaos, a w latach ostatnich widać wyraźnie coraz szybszą poprawę stosunków. Niewątpliwie podstawą jej jest poczucie obywatelskie i rozum polityczny, ale bez pomocy idei monarchistycznej, ucieleśnionej w Jerzym V, siły te nie byłyby prawdopodobnie pchnęły państwa na pożądane tory.

Powiedziałem, że Jerzy V zdaje sobie sprawę ze swej roli czynnika stałego wśród zmian i falowań, przedstawiciela tradycji, która poprzez teraźniejszość łączy przeszłość z przyszłością. Oto zwrócono się do króla z zapytaniem, jakby najlepiej społeczeństwo mogło uczcić jubileusz. Wyraził życzenie, aby stworzono fundusz, z którego korzystało młode pokolenie. Potomek Egberta pokazał, że myśli o losach

Z teatrów paryskich

Komedja Francuska podróżuje. — „Filozoficzna pantomina“ — Tancerka w bieliźnie i minister. — Satyra na parlamentaryzm.

Sezon wiosenny cechuje tego roku wyjątkowe ubóstwo repertuaru teatrów paryskich. *„Komedja Francuska“* opuściła swój gmach, który obecnie się gruntownie przebudowuje i adaptuje do dzisiejszych wymagań, — i wyruszyła na tournée artystyczne, zaczynając od Włoch. Wystawiono *Molière'a* „Les Précieuses ridicules“ i „Mieszczanin szlachcicem“, oraz *Marivaux* „Le jeu de l'amour et du hasard“, — z miernem zaledwie powodzeniem. Włosi nie entuzjazmowali się zbytnio wysoką klasą gry paryskich artystów, a krytycy wyrażają się o tych przedstawieniach w słowach bardzo powściągliwych. Wytykają zwłaszcza niedbałą inscenizację i bardzo ubogą wystawę. Podkreślają nienaganną dykcję, wspaniały styl, — zauważają jednak, że sama recytacja, — to jeszcze za mało. Zwłaszcza dla publiczności włoskiej, przywykłej do żywej gestykulacji i gry mimicznej artystów włoskich.

* * *

Z nowości, wystawionych ostatnio w Paryżu, postawić trzeba na pierwszem miejscu sztukę Jerzego Bernanose *„France - Allemagne“*, wystawioną w teatrze *„Des deux - masques“*.

Sztuka niedojrzała, w której niektóre sceny są poprostu nudne, irytujące swą naiwnością i zupełnie niepotrzebne, — w innych natomiast widać przebłyski dużego, ale nieskrystalizowanego jeszcze, talentu. „Filozoficzną pantominą“ nazwał sztukę tę doskonały krytyk, Henryk Bidou.

Miesza się w niej świat realny, żywy, ze światem cieni, w którym spotykamy nawet Platona w dialogu z jego rzekomym mistrzem i nauczycielem, Stratosem.

Mówią o ziemi, na której nic ciekawego się nie dzieje (jesteśmy w roku 1908). I o wzajemnej wymianie między ziemią a światem pozagrobowym, do którego dochodzą odżywcze promienie heroizmu, miłości i poświęcenia ludzi żyjących i walczących w imię wyższych ideałów.

Zkolei przenosi nas autor w dom mieszczańskiej rodziny niemieckiej. Jesteśmy świadkami nieszczęśliwej miłości młodej Niemki do Francuza, miłości, zakończonej śmiercią samobójczą. Biedna Alwina dostaje się do świata pozagrobowego, — w towarzystwo Platona i Stratosa.

Najsilniejsze wrażenie sprawia akt drugi. Epizod z roku 1914. Dwaj wrogowie, Niemiec i Francuz, czołgają się do płynącego opodal strumienia. Gdy się zauważyli wzajemnie, rzucają się na siebie i obaj giną w śmiertelnych zapasach.

Spotykamy ich znowu... w zaświatach. Miejsce Platona zajmuje jakiś żołnierz spartański, który dwóm niedawnym wrogom wyjaśnia cel i sekret ich życia na ziemi: całą wartość życia można ocenić należycie dopiero z chwilą, gdy się je straci. Po tej rewelacji dowiadują się jeszcze, że na świecie potrzebną jest zarówno Francja, jak i Niemcy, — niby dwa przeciwne bieguny. Punctum — pauza! — Sztuka przyjęta została bardzo chłodno.

*

Teatr *„de la Madeleine“* wystawił lekką komedję Pawła Nivoix *„La mariée éperdue“*, graną już poprzednio na Riwjerze. Są to fantastyczne dzieje młodej tancerki z Montmartre, sieroty szlachetnej i czystej, która traci swą posadę, nie chcąc stać się ofiarą bogatego przygodnego klienta.

Znajduje jednak równie szlachetną opiekunkę, autentyczną, choć zrujnowaną hrabinę. Zabiera ją ona ze sobą na Riwjerę, — gdzie bohaterka zakochuje się w młodym, niezbyt inteligentnym, radcy rachunkowym. Że zaś w międzyczasie została adoptowaną przez ową hrabinę, — zatem nic nie stoi na drodze do jej małżeństwa.

W ostatniej chwili spada grom z jasnego nieba. Podczas podpisywania aktu ślubu życzliwy przyjaciel pana młodego informuje go, że ta jego ukochana była poprzednio — tancerką w kabarecie. Przychodzi do zerwania, przyczem bohaterka zrywa ze siebie białą suknię panny młodej, by ją rzucić w twarz oblubieńcowi.

A dzieje się to właśnie w chwili, gdy ulicą przejeżdża sam minister finansów! Reporterzy nakręcają film. Skandal niesłychany: na zdjęciach figuruje minister w towarzystwie heroiny... w skąpej tylko, choć ładnej bieliźnie.

Oczywiście minister musi się podać do dymisji. A szlachetna, czysta, bohaterka znajduje... szlachetnego, starego lorda, który u jej stóp składa swój olbrzymi majątek i prosi ją o rękę.

Wszystko to trochę chaotyczne, ale zrobione zręcznie, — a przytem grane doskonale, z ulubienicą publiczności paryskiej, Reginą Camier, na czele.

*

Troszkę chaotyczną jest też i sztuka René Benjamin'a, *„Girouette“*, grana w teatrze *„des Variétés“*. Akcja bardzo żywa, przenosi się z kancelarji pułkowej na prowincję. Bohater, Bernard Lavollée, to prawdziwa „chorągiewka na dachu, młody, lekkomyślny narwaniec, flirtujący na prawo i lewo, począwszy od córki swego pułkownika, aż do rozpolitykowanej markizy.

Ta właśnie „chorągiewka“ zostaje posłem do parlamentu. Nadaje się do tego najlepiej, jak go pocieszа jeden z agitatorów przedwyborczych, „w tych czasach, kiedy byle kto robi byle co, aby móc żyć byle jak“...

Cała sztuka wogóle jest raczej dowcipną satyrą na dzisiejszy parlamentaryzm francuski. I w tem leży tajemnica jej powodzenia.

(r.)

Anglji wtedy, kiedy jego już nie będzie.

Dlatego nie można lekceważyć uroczystego obchodu, jaki W. Brytanja urządza na cześć tego skromnego i cichego człowieka. Prysną różne wielkości naszych czasów, a po Jerzym V zostanie pamięć dżentelmena.

Władysław Tarnawski

Z anegdot o Napoleonie

NAPOLEON I PANI DE STAEL

Pani de Stael przedstawioną została Napoleonowi na przyjęcia u Talleyranda. W rozmowie nie szczędziła pochlebstw wielkiemu cesarzowi, starając się równocześnie olśnić go swojemi aforyzmami.

Napoleon słuchał z dużą rezerwą. Wreszcie pani de Stael, przekonana, że swą urodą i wdziękiem zaimponowała Napoleonowi, pyta go, jaką kobietę najwięcej ceni.

— Madame, — odpowiada spokojnie cesarz, patrząc jej prosto w oczy, — tę która mężowi swemu dała najwięcej dzieci.

Na tem się rozmowa urwała.

RAPORT, PIASEK I KULA.

Junot, przyszły książę d'Abrantes, zawdzięczał swą świetną karjerę następującemu wypadkowi.

Podczas oblężenia któregoś miasta, we Włoszech Napoleon przywołał do siebie Junot'a, by mu podyktować rozkazy, mające być doręczone jednemu z rozlokowanych dalej oddziałów.

Junot przykląkł na ziemi i począł spisywać polecenia cesarza na kolanie. Zaledwie skończył, pada kula bezpośrednio koło niego, tak, że od jej uderzenia rozprysnął się piasek naokoło, obsypując Junot'a i trzymane przez niego pismo.

Na to podnosi się Junot z zimną krwią i zwracając się do miejsca, gdzie kula upadła, mówi:

— Dziękuję ci za przysługę. Nie potrzebuję już pisma posypywać piaskiem.

Podobało się to ogromnie Napoleonowi, który cenił wysoko ludzi odważnych i obdarzonych zimną krwią. Toteż Junot od tej chwili miał już karjerę zapewnioną.

PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU

Podczas jakiejś parady spłoszył się koń, na którym siedział Napoleon. Przy tej okazji Napoleonowi spadł na ziemię kapelusz.

Zauważył to jeden z młodych oficerów, podbiegł, podniósł kapelusz, i wręczył go cesarzowi.

— Dziękuję, panie kapitanie, — rzecze Napoleon.

— Którego pułku? — odparł natychmiast oficer.

Cesarz, zaskoczony tem pytaniem, spojrzał uważniej na oficera i stwierdził, że ma przed sobą... porucznika.

— Ach tak, — uśmiechnął się, zatem.. w gwardji przybocznej.

Faktycznie za parę dni młody oficer został mianowany kapitanem, — dzięki swej przytomności umysłu, co Napoleonowi zawsze szczególnie imponowało.

KAPITAN Z DRZEWA.

Po jednej ze zwycięskich bitw defilują przed Napoleonem pułki, które w bitwie tej szczególnie się odznaczyły.

Przechodzi kompanja, która nie poniosła żadnych strat. Napoleon każe jej stanąć.

— Kto dowodzi tą kompanją? — pyta.

— Ja, Sire, — odpowiada oficer, występując na front i stając na baczność.

— Jesteś kapitanem? — pyta cesarz.

— Jeszcze nie, sire. Ale jestem z tego drzewa, z którego robi się kapitanów.

— Doskonale, — rzecze na to cesarz. Nie zapomnę o panu, skoro będę potrzebował kapitanów z drzewa.

Lwów czci pamięć ks. prałata Sokołowskiego

Wszyscy znali lub słyszeli we Lwowie o ś. p. ks. prałacie Stanisławie Sokołowskim, proboszczu parafji św. Mikołaja, świątobliwym opiekunie biednych i opuszczonych. Pamięć o Nim trwa wiecznie żywa wśród Lwowian. Dowodem tego była wczorajsza **uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci ś. p. ks. prałata Sokołowskiego, na murach kościoła św. Mikołaja.** Tablica została ufundowana z ofiarności społeczeństwa lwowskiego. Do licznie zebranych wiernych przemówił po Mszy św. o godz. 12.30 inż. Mieczysław Wojkowski, sławiąc czyny i życie prawdziwie „dobrego pasterzą“, wielkiego jałmużnika i wzoru kapłana-patrjoty. Następnie dokonano odsłonięcia tablicy marmurowej, projektu Prof. Wiktora, a ufundowanej staraniem komitetu obywatelskiego. Imieniem rodziny dziękował za pamięć o Zmarłym **ks. kan. Mateusz Sokołowski,** wkońcu przemówił obecny proboszcz parafji św. Mikołaja, **ks. dr. Janicki,** biorąc tablicę pod swą opiekę. Wspólne modły za duszę świątobliwego kapłana-Polaka, naśladowcy św. Franciszka z Assyżu przez swe ubóstwo i pokorę, zakończyły podniosłą uroczystość.

W. N.

XXX

Srebrne gody angielskiej pary królewskiej

„JUBILEE DEB“. — TRADYCYJNY POC HÓD I LORD - MAJOR LONDYNU. — JERZY V. MARYNARZEM. — TROCHĘ S TATYSTYKI.

Wstępem niejako do wspaniałych uroczystości jubileuszowych były **tradycyjne przyjęcia dworskie,** na których tzw. „debiutantki“ dostępują zaszczytu przedstawienia się parze królewskiej.

Któraż z młodych kobiet należących do arystokracji nie marzy o tej wielkiej chwili, kiedy będzie mogła zjawić się w pałacu królewskim, ubrana w przepisową suknię z równie przepisowym trenem, długim na 4 mtr., a szerokim u dołu na 1¼ mtr.?

Tego roku zrobiono w tradycji podwójny wyłom. Najpierw suknie mogą być uszyte ze srebrnej lamy (co przypomina niejako „srebrny jubileusz“), — a następnie normalny termin tych przyjęć uległ pewnej zmianie.

Dotychczas odbywały się one w maju. Tego roku jednak, właśnie ze względu na majowe uroczystości, — termin przesunięto w ten sposób, że pierwsze dwa przyjęcia odbyły się już w marcu. Nawiasem mówiąc, ku wielkiej radości zainteresowanych debiutantek, nazywanych w tym roku **„Jubilee Deb“.**

* * *

Dla mieszkańców Londynu największą atrakcją będzie **jubileuszowy pochód,** który dnia 6. maja wyruszy z pałacu Buckingham do katedry św. Pawła. Wzorowany on będzie ściśle na obchodzie jubileuszowym królowej Wiktorji w roku 1897. Te same karoce, te same historyczne kostjumy, ten sam ceremoniał. Wezmą w nim udział wszyscy dygnitarze dworscy, członkowie korpusu dyplomatycznego, rząd, członkowie obu Izb, przedstawiciele dominiów i kolonij, wojskowość i władcy oraz maharadżowie indyjscy — ci ostatni na wspaniale przybranych słoniach.

Pochód ma do przebycia drogę długości dwóch kilometrów. Wzdłuż drogi szpaler tworzyć będą oddziały wojskowe w pełnej paradzie, z bronią u nogi.

Ale oddziały, rozmieszczone w City, nie będą miały żadnej broni. A para królewska zatrzyma się koło Temple-Bar, gdzie lord - major Londynu wyjdzie na powitanie, niosąc na poduszce symboliczną szpadę i klucze.

Bo król Jerzy V., władca czwartej części globu, — nie może wkroczyć na teren City bez pozwolenia lorda-majora, który obowiązany jest powitać go osobiście u wstępu do City. I nie wolno królowi przekroczyć tej symbolicznej granicy z jakąkolwiek bronią w ręku.

W ramach uroczystości jubileuszowych przewidziana jest też **wielka rewja floty brytyjskiej.** Król Jerzy bowiem jest zamiłowanym marynarzem i chętnie odbywa dotychczas podróże na swym jachcie „Britannia“, na którym też dokona przeglądu floty.

Karjerę swą marynarską rozpoczął już we wczesnej młodości jako kadet na pokładzie okrętu „Britannia“, razem ze swym starszym bratem Albertem. W roku 1880 opłynęli obaj cały niemal świat, od Ameryki aż do Indyj, Egiptu i Australji. Wspomnienia z tej podróży wydali w książce p. tyt.: „The Cruise of. H. M. S. Bacchante“.

Mianowany w r. 1882 **podporucznikiem** na okręcie **„Canada“,** po przejściu fachowego wyszkolenia w Greenwich, awansuje stopniowo, dochodząc w r. 1891 do rangi kapitana okrętu **„Melampus“.**

W roku 1889 podczas manewrów floty brytyjskiej ks. Jerzy był **komendantem na torpedowcu.**

Kiedy w roku 1910 włożył Jerzy V. koronę brytyjską na swą głowę, — miał poza sobą: dwie podróże do Afryki południowej, trzy do Indyj, sześć do Kanady, nie licząc drobniejszych.

* * *

Imperjum Brytyjskie „The British Commonwealth of Nations“, — to naprawdę **państwo, w którem słońce nigdy nie zachodzi.**

Obejmuje ogółem 40 miljonów kilometrów kwadr., rozrzuconych dosłownie po całej kuli ziemskiej. Serce jego, mózg i dusza, — **to stara Anglja,** jakże minjatura ze swym obszarem 243 tysięcy kilometrów kwadratowych wobec posiadłości, kolonij i dominjów zamorskich!

Same Indje obszarem swym równają się **połowie powierzchni całej Europy.** Kanada nie ustępuje Europie co do wielkości, podobnie zresztą jak i kolonje afrykańskie, razem wzięte.

Blisko 500 miljonów ludności i jedna czwarta zaludnienia całej kuli ziemskiej!

Ciekawy jest podział tych olbrzymich terytorjów na poszczególne części świata: na Europę przypada zaledwie 1 proc., na Azję 16 proc., na Australję 24 proc., na Afrykę 27 proc., na Amerykę 32 proc.

Reprezentowane są w Imperjum Brytyjskiem wszystkie rasy, wszystkie języki, wszystkie religje. I wszystkie klimaty, od tropikalnego aż do podbiegunowego.

A widomym symbolem ich łączności jest korona, spoczywająca od 25 lat na skroniach Jerzego V. **(kr.)**



Słynne ośm siwków Windsorskich, które ciągnąć będą galową karocę podczas uroczystości jubileuszu króla Jerzego V.

WŚRÓD WYDAWNICTW

STANISŁAW STROŃSKI: Polska polityka zagraniczna 1934-35. Poznań 1935 — stron 55. — Cena (we wszystkich księgarniach) 1 zł. 20 gr. Treść: Kres wędrówki — Laury czy iluzje — Przysięga Trzeciej Rzeszy — Jak to widzi świat — Ruchliwe przedwiośnie Europy — Początki nawrotu — Memento 1791-1935.

Książeczka ta daje obraz polityki zagranicznej polskiej ostatniego okresu, po koniec kwietnia r. b., a wobec nadchodzących rozstrzygnięć, w związku m. in. z zapowiedzianemi odwiedzinami francuskiego ministra spr. zagr. p. Laval'a w Warszawie, jest bardzo na czasie.

NOWY 17-ty NUMER TYGODNIKA „PROSTO Z MOSTU“ otwiera nowela znakomitego feljetonisty Z. Nowakowskiego „Savoir vivre“, dalej znajdujemy zakończenie cyklu historycznego Al. Świętochowskiego „Genealogja teraźniejszości“ (częściowo skonfiskowane), wiersz K. I. Gałczyńskiego „Audycja dla inteligencji“, obszerną, ilustrowaną korespondencję M. Pszenickiej z Paryża o architekcie Corbusier, feljeton W. Wasiutyńskiego „Wywiad z Kopernikiem“, korespondencję z Krakowa W. Skuzy, nowelę R. Kosely „Ludzkie łachmany“, recenzję J. Korolca o pamiętnikach Benoist i A. Mikułowskiego o poezjach Stanisławy Sznaper, reportaż St. Szurlejówny o Wołyniu, feljeton tygodniowy St. Piaseckiego, „Dzieje dynastji absurdów“ M. Konarskiego, oraz stałe działy: Kroniki, recenzyj, powieści, przeglądu prasy satyry, „Na marginesie“ i „Panopticum“. Numer bogato ilustrowany fotografjami, fotomontażami i karykaturami.

Z za kulis filmu

— W najbliższym czasie rozpocznie reżyser L. Buczkowski nakręcać nowy polski film **„Rapsodja Bałtyku“,** którego akcja rozgrywa się wśród naszych marynarzy, częściowo na pokładzie polskich okrętów wojennych.

— Jan **Kiepura** wyjeżdża wkrótce do Hollywood, zaangażowany przez „Paramount“, celem nakręcena jednego czy dwóch filmów.

— Równocześnie jedzie też do Hollywood Marta **Eggerth,** zaangażowana przez „Universale Pictures“.

— **„Sequoia“,** taki tytuł nosi nakręcony niedawno wielki film amerykański, którego właściwemi bohaterami są zwierzęta, a mianowicie oswojony jeleń i puma, zachowujące idealną zgodę nawet po wypuszczeniu ich na wolność. Film ten, wyświetlany obecnie w Paryżu, spotkał się z bardzo pochlebną oceną.

— Berlińska „Ufa“ nakręciła świeżo „Barona Cygańskiego“ z okazji 50-lecia premjery tej melodyjnej operetki.

— Wytwórnie włoskie przygotowują kilka filmów o charakterze religijnym, a więc: w Rzymie nakręca się film „Jezus z **Nazaretu**“, w Turynie zaś film z życia św. Jana Bosco.

— W **Rumunji** powstała pierwsza krajowa wytwórnia filmów dźwiękowych „Industria Romana de Filme Sonore“, z siedzibą w Bukareszcie.

— Wytwórnia „Warner Bros“ w Hollywood przystąpiła do nakręcania filmu „Sen nocy letniej“, według arcydzieła Szekspira. Reżyseruje Reinhardt.

— W robocie znajduje się film niemiecki: „J. Exc. Graf **Zeppelin**“, mający obrazować rozwój budowy sterowców od pierwszych początków do dni dzisiejszych.

CO DZIEŃ NIESIE?

6 MAJA
Wsch. sł. g. 4 01 m
Zach. sł. g. 7 04 m

Poniedziałek
Jana
Wtorek Domiceli

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: Madame Dubarry.

Wtorek, 7. 4. „Marja Stuart“. (Gośc. wyst. M. Malickiej i Zb. Sawana).

XXX

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Małe kobietki.
ADRIA: „Jestem zbiegiem“.
BAGATELA: „Szaleństwo amerykańskie“ i rewja „Wiosna idzie“.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Dzielny chłopiec (Cooper).
PROMIEŃ: „Rzymskie skandale“
SŁONKO: „Przed maturą“ i „Przyjaźń w obliczu śmierci“.
SOKOŁ: „Popisy gimnastyczne“
SZTUKA: Roześmiane oczy.
ŚWIT: „Tarzan nieustraszony“
UCIECHA: „Piotruś“.
WANDA: „Mężowie do wyboru“ (J. Crawford, C. Gable).
ZORZA: „Szpieg w masce“.

KOMUNIKATY.

OTWARCIE WESTIBULU GŁÓWNEJ POCZTY nastąpi we czwartek, 9 bm. Zostały tam pomieszczone liczne działy pocztowe, jak poste-restante, przyjmowanie czasopism, wpłaty i wypłaty przekazów krajowych i zagr., w obrocie oszczędnościowym i czekowym PKO., zlecenia pocztowe, hurtowna i drobna sprzedaż znaczków i druków pocztowych, oraz biuro informacyjne.

750-LECIE POWSTANIA KOSCIOŁA ŚW. FLORJANA było obchodzone uroczyście w sobotę, 4 bm. Tłumy wiernych wypełniały przez cały dzień dostojną, prastarą świątynię, w której celebrowali nabożeństwa księża świeccy i zakonni. Wieczorem kościół tonął w blaskach reflektorów.

„ŚWIĘTO MORZA“ w ramach „Dni Krakowa“ będzie miało wielce urozmaicony program. Złożą się na niego tradycyjne „Wianki“ w dn. 28 czerwca, pokazy tańców i pieśni ludowych w Tyńcu, połączony z kiermaszem w dn. 29-go czerwca, oraz zabawy ludowe na pl. WW. Świętych w Krakowie. Nazajutrz w niedzielę nastąpi wyjazd Twardowskiego na kogucie z Barbakanu. Twardowski prowadzony przez Stańczyka objedzie główne ulice Krakowa, przyczem odbędzie się zbiórka na rzecz T. O. M.

AUTOBUSY ZWYCZAJNE DO LASU WOLSKIEGO kursować będą tylko w niedziele i święta. Przejazdy tam i z powrotem: 80 gr. W dnie powszednie kursować będą autobusy luksusowe prywatne, przyczem cena przejazdu w jedną stronę wyniesie 50 gr.

WYROK NA FAŁSZERZY MONET. W sobotę wieczór zapadł wyrok w procesie o fałszerstwo monet 2-złotowych. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych zostali zasądzeni: Karol Wiechowski na 2 i pół roku więzienia, Józef Węglarz na 3 i pół roku, a Franciszek Węglarz na rok więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

ZA OBRAZĘ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO i Państwa została zasądzona Zofja Kurdzielówna z Chrzanowa na 2 mies. więzienia. Kurdzielówna jest bezdomną i w grudniu ub. r. spędziła noc w Domu noclegowym w Krakowie, gdzie w rozmowie ze współlokatorkami użyła słów pod adresem marszałka Piłsudskiego i Państwa, za które została pociągnięta do odpowiedzialności.

ZJAZD KATOLICKICH ORGANIZACYJ ŻEŃSKICH obradował wczoraj w Krakowie przy licznym udziale delegatek z całego województwa. Po uroczystej Mszy św. uczestniczki Zjazdu udały się w pochodzie przez miasto ze sztandarami do Domu Katolickiego na obrady.

SZEREG NOWYCH PLACÓWEK STOWARZYSZENIA PAŃ MIŁOSIERDZIA w Metropolji krakowskiej powstało w roku ub. W roku bież. mija 80 lat od chwili założenia Stowarzyszenia, skupiającego dziś tysiące charytatywnych członkiń.

XXX

KRONIKA KRAKOWSKA

50-lecie cudownego obrazu M. B. Jurowickiej w Krakowie

W dniach 1, 2 i 3 maja odbyło się uroczyste Triduum w kościele św. Barbary w Krakowie celem uczczenia 50-lecia umieszczenia cudownego obrazu M. B. Jurowickiej.

Obraz ten był czczony długie lata w Jurowicach nad Prypecią, gdzie dawne województwo mińskie graniczyło z woj. nowogrodzkiem, brzesko - litewskiem i kijowskiem. Opiekunami obrazu byli z początku Księża Jezuici, *którzy otrzymali go z rąk hetmana w. koronnego Stanisława Koniecpolskiego* i przechowywali zrazu w Barze, potem we *Lwowie*, wreszcie w Jurowicach. Następnie kolejno opiekowali się Matką Boską Jurowicką OO. Bernardyni, OO. Kapucyni, wreszcie proboszczowie świeccy. Ostatni z proboszczów (do roku 1864) *ks. kan. Hugo Godecki przeczuwając, że parafja katolicka będzie zniesiona i oddana prawosławnym (czego też istotnie dokonał ukaz carski z 26. 11. 1864 roku)* oddał zawczasu cudowny obraz na *przechowanie pani Gabrjeli Horwattowej*, marszałkowej powiatu rzeczyckiego, w ołtarzu zaś jurowickim umieścił udatną kopję obrazu pędzla p. Jadwigi Kiniewiczówny.

P. Horwattowa, czując zbliżającą się śmierć, *przybyła w maju 1885 roku do Krakowa* i oddała obraz jurowicki księżom jezuitom z tem, że podniszą zobowiązanie oddania obrazu do Jurowic, gdy będzie tam przywrócona kiedyś parafja katolicka.

Kronika lwowska

Lwów a Jugosławja

Otwarcie wystawy jugosłowiańskiej

(K.) Lwów, stale duszony, pełen jest jednak inicjatywy, przekraczającej nietylko mury miasta, ale i kraju. Inicjatywa Lwowa, co również podkreślić należy, nie gubi się w poszukiwaniu ścieżek złudnych, lecz chwyta się dróg twórczych, realnych. Do rzędu takich dróg twórczych zaliczyć winniśmy *otwarcie wystawy jugosłowiańskiej*, mającej na celu zbliżenie gospodarcze polsko - jugosłowiańskie. Impreza ta poprzedzona została piękną uroczystością, mającą charakter bratnio - informacyjny. Uroczystość ta odbyła się w gościnnych salach *Izby Handlowo-Przemysłowej*, a poważna ilość uczestników świadczyła jak popularną jest we Lwowie idea zbliżenia obu narodów słowiańskich.

Uroczystość otwarcia wystawy jugosłowiańskiej zaszczycili imieniem p. wojedy inż. *Kwolek*, imieniem wojska pułkownik *Szydłowski*, imieniem miasta prez. *Drojanowski*, wiceprez. *Chajes*, imieniem Izby P.-H. prez. *Szarski*, wiceprez. *Süsser*, b. min. *Byrka*, dyr. dr. *Jasiński*, dyr. dr. *Wachtel*, dr. *Blum*, Ponadto przybyli z ramienia konsulatu francuskiego p. *Martier*, rumuńskiego p. *Galin*, czechosłowackiego p. *Czech*, finlandzkiego p. *Łoziński*, prezes Stow. polsko - jugosłowiańskiego prof. *Niemczycki*, przedstawiciel Jugosławji senator *Popowicz*, przedstawiciel poselstwa jugosłowiańskiego w Warszawie baron *Kuimer*, sekretarz polsko - jugosłowiańskiego komitetu w Belgradzie p. *Nowakowski*, inż *Wit-Sulimirski*, inż. *Wieleżyński*, prof. *Czuruk*, inż. *Pirgo*, gospodarz imprezy konsul jugosłowiański dr. *Wysoczański*, prezes Stow. Kupców i Przem. Dr. *Bieńkowski*, przedstawiciele prasy i wielu innych.

Sala Izby P.-H. udekorowano flagami *jugosłowiańskiemi i polskiemi*, tonęła w żywych kwiatach, których kolory niebiesko - biało - czerwone znaczyły barwy narodowe Jugosławji.

Pierwszy przemówił jako gospodarz p. prezes Izby P.-H. senator dr. *Sarski*, który wskazał na inicjatywę twórczą organizatorów wystawy i echa jakie ta impreza znalazła we Lwowie. Z kolei przemówił konsul jugosłowiański we Lwowie p. dr. *Wysoczański*, wskazując na nici jakie wiążą naród i państwo polskie z narodem jugosłowiańskim. Po przemówieniu dr. Wysoczańskiego i wzniesieniu okrzyku orkiestra odegrała *polski hymn narodowy*. W myśl programu zabrał głos prof dr. *Niemczycki*, czołowy pionier zbliżenia polsko - jugosłowiańskiego i w pięknem przemówieniu odmalował ostatnie karty historji Jugosławji, jej ostatnią tragedję i śmierć wielkiego króla. Część przemówienia, dotyczącą *wspomnienia tragicznie zmarłego króla Aleksandra wysłuchali zebrani powstawszy z miejsc.*

W ślad za okrzykiem na cześć nowego władcy Jugosławji króla Piotra muzyka odegrała jugosłowiański hymn narodowy: Boże chrani, złączony z bojową pieśnią: Na prej za slavu slavene.

Za stołem prezydjalnem stanął z kolei senator Jugosławji *Popowicz* i wygłosił po *polsku* doskonały referat, *obrazujący polsko - jugosłowiańskie stosunki gospodarcze.*

Referat sen. Popovicza *pogłębił cyframi i charakterystykę bogactwa gospodarczego Jugosławji* sekretarz *Nowakowski* (Belgrad). Zaznaczamy, że do obu referatów powrócimy osobno, notując najważniejsze zjawiska gospodarcze, wiążące oba kraje i narody.

Każde przemówienie, każdy referat nagrodzili licznie zebrani goście serdecznemi oklaskami. Podkreślić należy że wystawa jugosłowiańska we Lwowie, a rozmieszczona w swych eksponatach czołowych w gustownie udekorowanych salach *„Skiza“* (Pasaż Mikolascha) jest *pierwszą jugosłowiańską imprezą w Polsce*, a Lwów jest pierwszem polskiem miastem, które podało *ponad Karpaty i Dunaj* bratnią dłoń pracy i trudowi gospodarczemu nadadrjatyckiego państwa Słowian, tych, którzy są naszymi najbliższymi braćmi, a których drogi przerobiły również od Karpat począwszy poprzez Morze Egejskie. Morze Czarne, a na Morzu Adrjatyckiem skończywszy, bogatą i chwalebną historję. Sprawozdanie z wrażeń odniesionych przy zwiedzaniu wystawy podamy osobno.

F. (3) 5. 5. — 5

VIII. Centralne zawody strzelecko-łucznicze Z. H. P.

odbędą się we Lwowie

Tegoroczne centralne zawody strzelecko - łucznicze Z. H. P. przypadły do urządzenia Lwowskiej Komendzie Chorągwi Harcerzy. Zawody odbędą się na strzelnicy garnizonowej we Lwowie.

Strzelanie cieszy w harcerstwie dużem powodzeniem, czego dowodem jest wyznaczenie harcerza na Olimpiadę Sportową do Berlina. Zawody majowe rozpadają się na dwie grupy — grupa I, w której mogą brać udział zawodnicy posiadający O. S. kl. I. i wyborowej oraz O. Ł. kl. II, I i wyborowej, tylko członkowie Z. H. P.

Strzelanie w grupie I odbywa się z broni wojskowej, karabin wojskowy Muzeum, pistolet lub rewolwer typ wojskowy, pistolet dowolny i broń małokalibrowa krajowa.

Grupa II udział biorą harcerze, którzy posiadają O. S. kl. II. O. Ł. kl. III. Broń wojskowa i broń małokalibrowa krajowa.

Strzelanie z łuków rozpada się na dwie grupy, — w grupie pierwszej strzelanie z łuków krajowych i zagranicznych. Odległość od 25 do 50 metrów — w grupie drugiej strzelanie od 25 do 35 metrów.

Organizacja zawodów spoczywa w rękach Komendanta Chorągwi hm. kpt. Fr. Usarza.

Zawody rozpoczynają się 8 maja o godz. 9-ej rano.

Święcone Sokoła

Święcone „Sokoła“ odbyło się 4. bm., o godz. 19-ej w wielkiej sali Macierzy, zgromadzając ok. 350 druhów i gości. Reprezentowane były Drohobycz, Kołomyja, Przemyśl, Stanisławów, Stryj, Tarnopol i inne gniazda prowincjonalne. Z gości zauważyliśmy ks. prałata Janickiego, ks. infułata Kajetanowicza, ks. kan. Matusa, ks. kan. Grudzieńskiego, ks. rekt. Świerca, Ojca Kucapa i i. Władze cywilne i wojskowe reprezentowali wicewoj. Sochański i gen. Popowicz, Stronnictwo Narodowe prof. Tarnawski, Związek Obr. Lwowa kpt. Kwiatkowski, Związek Of. Rezerwy mjr. Krynicki, Ak. weterynarji rektor Janowski. Syndykat dziennikarzy red. Szenderowicz. Byli nadto obecni przedstawiciele Strzelnicy, Gwiazdy, Bratniej Pomocy Sł. Polit. itd.

Zebranych powitał prezes Macierzy druh Borowiec, a podczas posiłku wygłosił piękne przemówienie prezes Dzielnicy Sokolej, druh Wolańczyk. Około godz. 19.30 stoły opustoszały, a tańce przeciągnęły się do późnej nocy.

Sklep mleczarski miejski upadł — obok „Masło-sojuza“ w rozkwicie!..

(—) Na najbardziej ożywionym terenie handlowego ruchu w mieście: w Rynku, w pobliżu położone są po wschodniej stronie dwa sklepy: Miejski sklep mleczarski oraz sklep Masło-sojuzu, z których pierwszy mieści się w kamienicy nr. 9, drugi pod nr. 10. W dniu wczorajszym rozeszła się wieść, *iż Miejski Sklep Mleczarski został zlikwidowany*, wobec czego udaliśmy się na miejsce i stwierdziliśmy, iż rzeczywiście sklep ten został zamknięty, o czem nadto świadczyła zapuszczona żelazna żaluzja.

Gdy tak przez chwilę staliśmy obok tej nowej ruiny polskiej placówki handlowej, widzieliśmy wzmożony ruch, jaki panował w odległym o kilka kroków sklepie „Masło - sojuzu“. Klientelę sklepów tej organizacji ruskiej, które powstając coraz w nowych dzielnicach, mnożą się jak grzyby po deszczu, — tworzy przeważnie publiczność polska. Zatem widzieliśmy, stojąc obok zamkniętego sklepu polskiego, jak nasze panie, jedna po drugiej, wstępowały do sklepu ruskiego, jak falą szły tam służące Rusinki, pozostające na służbie w domach polskich i załatwiające tam sprawunki swych gospodyń.

A tymczasem pada z braku poparcia placówka polska, a obok jej ruiny w pełnym rozwoju kwitnie i rozwija się sklep „Masło-sojuzu“.

Przykre snują się po głowie myśli!..

Sprzeniewierzył pieniądze i targnął się na życie

(—) Józef Bawor, zamieszkały przy ul. Krzywczyckiej l. 8, celem dokończenia budowy domu czynił starania o pożyczkę i udzielił w tej mierze pełnomocnictwa niejakiemu Władysławowi Dąbrowskiemu (ul. Tkacka l. 39).

Dąbrowski z otrzymanej dla Bawora pożyczki sprzeniewierzył 8.600 zł., a następnie targnął się na życie.

—::—

Zdarzenia i wypadki

(—) **Pod kołami motocyklu.** Wczoraj wieczorem na przechodzącą przez jezdnię ul. Sapiehy Urszulę Zatońską, liczącą 51 lat, najechał nieznany motocyklista. Zatońska potrącona upadła na bruk i doznała dość ciężkich obrażeń na całem ciele. Pogotowie Ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy, poczem oddało ją opiece domowej (ul. Murarska l. 62). Motocyklista zbiegł czemprędzej z miejsca swego niefortunnego występu.

XXX

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Poniedziałek, dnia 6 maja 1935 r.

6.30 Audycja por. 7.45 Program na dzień bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Koncert Zespołu St. Rachonia. 12.45 „Jak samej skrajać sukienkę" pogadanka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Koncert z Warszawy i ze Lwowa (Jan Haendel). 15.55 Wiad. o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy.

15.45 Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. W programie muzyka baletowa do „Prometeusza" L. van Beethovena. 16.30 (Lw.) Lekcja języka niemieckiego. 16.45 (Lw.) „Wiośnianki" w wykonaniu chóru. 17.00 (Lw.) Zagadki muzyczne dla dzieci starszych. 17.15 Ogólnopolska rezerwa. 18.00 Przegląd filmowy. 18.10 Duety cytrowe. 18.25 (Lw.) Chwilka społeczna. 18.30 (Lw.) Feljeton dla dzieci W. Raorta — „Wyprawa na Indjan". 18.40 (Lw.) Silva rerum i życie art. 18.45 (Lw.) Muzyka z płyt.

19.07 (Lw.) Program na dzień nast. 19.15 „W słonecznym domu" reportaż z miej. Zakładu sierót we Lwowie. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Audycja żołnierska. 20.00 „Róże Madonny" ballada klasztorna. Muzyka R. Stolza. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki. 22.00 (Lw.) Koncert reklam. 22.15 Koncert. 23.00 Komunikaty.

—o—

19.30 BRNO. „Księżniczka Trapezuntu" — operetka Offenbacha.

19.30 BUDAPESZT II. „Faust" — opera Gounoda (akt I).

20.40 BUDAPESZT. „Faust" — opera Gounoda (akt II i III).

Radjostacja krakowska

Poniedziałek, dnia 6 maja 1935 r.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Program na dzień bież., oraz Wskazówki praktyczne. 8.00 Transm. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy i Lwowa. 15.35 Transm. z Warszawy i Lwowa.

16.45 Paul Robeson śpiewa (płyty). 17.00 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 18.25 Chwilka społeczna.

18.30 „Encyklopedja mówiona" w oprac. inż. S. Broniewskiego. 18.45 Orkiestra B. B. C. gra do tańca (płyty). 19.07 Program na dz. nast.

19.15 Recytacje prozy: „Ondraszkowe gody" G. Morcinka — recyt. p. A. Woycicki. 19.25 Lokalne wiad. sport. 19.30 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert reklam. 22.15—23.05 Tr. z Warszawy.

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kaster od godz. 9—19 bez przerwy.

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.



Katolicka

Wytwórnia Gorsetów „Krajoprzemysł" Lwów, Boimów 1 wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i higieniczne solidnie i tanio — oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie 55

Parcele

budowlane przy kompletnie urządzonych ulicach w najzdrowszej dzielnicy Lwowa, sprzedaje Towarzystwo Kredytowe i Budowlane, Lwów, Łyczakowska 5 tel. 265-01. Na poczet ceny kupna przyjmuje się obligacje Pożyczki Narodowej. Raty dogodne wedle umowy 14210

Obuwie

ostatnie nowości najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn „JOT-ES" Lwów, pl. Kapitulny 2 I p. naprzeciw Katedry. 687

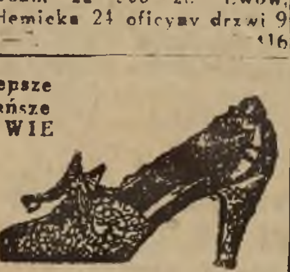
Motocykl

z przyczepką w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia tel. 285-23. 14411

Fortepian

krzyżowy ucznia Bösendorfera" stan dobry spowodu wyjazdu sprzedam za 500 zł. Lwów, Akademicka 24 oficyny drzwi 9 od 7— 116

Najlepsze najtańsze OBUWIE

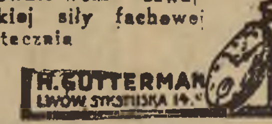


poleca najstarszy firma katolicka L. T. SKRZYPEK Lwów, Halicka 4, tel. 241-70. 140

Trepki

(sandały) najrozmaitsze poleca i wykonuje wytwórnia „Ibis", Lwów, ul. Halicka 5, mezanin. 671

Naprawą zegarków pod kierownictwem szwajcarskiej siły fachowej uskutecznia



Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

Ziemiałkowskiego 12

czteropokojowo pełnokomfortowe mieszkanie na II piętrze zaraz wynajmę. Dozorca wskaże. 14351

Dwa

pokoje, kuchnia tylko bezdzietnym rządowcom, Lwów, Gródecka 81. 14461

Pani

z towarzystwa poszukuje pokoju nieumeblowanego na peryferji Lwowa, tam, gdzie jest sad. Zgłoszenia do Administracji „Sad". 14460

5 pokoi

pełnokomfortowych, Lwów, Wiśniowieckich 1, początek Listopada do wynajęcia 14463

Kraszewskiego 1

3 pokoi na biuro. 5 pokoi, kuchnia pełny komfort, 8 pokoi kuchnia pełny komfort, 7 pokoi kuchnia pełny komfort zaraz do wynajęcia razem 30 ubikacy lub oddzielnie. 14356

3 i 5 pokoi

kuchnia komfort do wynajęcia plac Akademicki 3, 14373

Sapiehy 51 drzwi 7

komfortowe 2 pokoje wspólne dla panienki, przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia D

Poszukuję

pokoju z kuchnią i nyżą ewent. dwa małe dziel. IV, VI Kurjer Zimorowicza 10 pod „Samorządowiec". 14383

3 albo 4

pokoje, komfort, 1 piętro, słoneczne, od 1 czerwca, Lwów. Tarnowskiego 98, 14406

4 pokoje

słoneczne balkon, kuchnia, łazienka, elektryka. Lwów, Piotra 25 dozorczyni. 14424

4 pokoje

kuchnia, komfort Lwów, Zielona 6 Wiadomość u dozorcy. 14337

6 pokoi

I p. komfort 3 wejścia Lwów, Batorego 32. 14427

Koralnicka 6

5 pokoi komfort kuchnia 2 pokoje kuchnia oficyny. 14449

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

Pokój

słoneczny, umeblowany do wynajęcia Lwów, Potockiego 69 m. 13. 14380

Pokój

urządzony komfortowy do wynajęcia Lwów, Łąckiego 8 drzw 7. 14431

Pokój

umeblowany, balkonowy od 15 maja do wynajęcia Lwów, Zyblikiewicza 49 m. 2. 14436

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

Do wynajęcia

sala na stowarzyszenia lub dla celów przemysłowych Lwów. Miłkowskiego 7. 14440

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

Starsza

pracowita, uczciwa poszukuje miejsca, skromne wymagania, referencje, telefon 284-47. 14347

Kostjumy

płaszcze elegancko tanio punktualnie wykonuje Wrześniewski Lwów, Hetmańska 8. 14394

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

Służąca

młoda uczciwa do wszystkiego potrzebna. Zgłoszenia ze świadectwami Lwów, Grochowska 51 m. 8 od 3—5 popoł. 14381

Kucharz

lub kucharka, doskonała siła potrzebna do pensjonatu. Lwów Zyblikiewicza 49 m. 2. 14487

Służąca

do wszystkiego dobrze gotująca z dobremi świadectwami godna zaufania potrzebna do jednej osoby dom katolicki Lwów, ŻÓŁKIEWSKA 58 I p. od 2—5 14438

Przedstawiciela

na województwo lwowskie, rzutkiego, solidnego, rutynowanego kupca branży spożywczej, poszukujemy do sprzedaży masowego artykułu pierwszej potrzeby Tylko pierwszorzędne siły fachowe, zechcą nadesłać zgłoszenie, życiorys, odpis świadectw, referencje i fotografję do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dobre dochody". 795

Nauka

Poszukuję korepetytora

celem przygotowania do egzaminu z V kl. gimn. humanist. za obiady. (Polak, katolik) Oferty Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „Korepetytor". 14409

Uzdrowiska

Herbatę

i kawę dla PT. Pensjonatów poleca Ceylon Lwów, Ormiańska 3 tel. 209-72. 784

Krynica

pensjonat Dr. Łazarskiego, pokój z obfitem wykwintnem utrzymaniem 5 zł. Żadnych dopłat 14115

Różne

Umeblowany

mały pokój parterowy czysty, elektryka wchód z klatki wolny zaraz gospodarz Lwów, Skrzyńskiego 8. 14341

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Dzieci

nabrały do jadła ochoty i mają buziaki pulchniutkie czerwone — skończone mamusiu Two z nemi kłopoty, odkąd przyniosłaś łyżki srebrzone „Galwanoplater" Lwów, Kopernika 14 naprzeciw kina Kopernik. 1311-6

MEBLE

do wszelkich pokoi poleca Wytwórnia Mebli Franciszka Zielińskiego Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu Stale na składzie, 848

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1141



Bieliznę damską pończochy rękawiczki i inną galanterję poleca ZYGMUNT Zaleski Lwów, Boimów 4 1103

Fotograficzne

aparaty wszelkich systemów, do powiększeń, naprawia najdokładniej jedynie Zakład Precyzyjno-mechaniczny Eryk Wojakowski obecnie Lwów, Kopernicka 6.

»RÓŻE MADONNY«



Ballada klasztorna przez radjo poniedziałek 6. V. o godz. 20.00



Baniaki

balje pocynkowane poleca firma Fr. CHLADEK Lwów. Rynek 45. 1996

UWAGA!

Garderobą męską, damską, dziecinną czyści chemicznie oraz farbuje najlepiej, najstaranniej nowoczesna pralnia chemiczna RUDOLF NEUWELT, Sp. z o. o. Centrala Piastów 23, Filje ul. Marjacki 8, Gródecka 72. 498

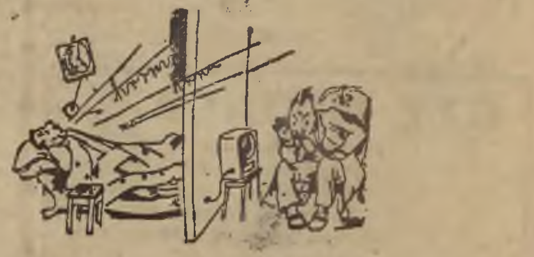
Tapety

tapczany meble tapicerowane własnego wyrobu najtaniej, najsolidniej wykonuje WEISS Skarbkowska 5 tel. 247-19. 642

Dwa

cztery pokoje kuchnia pełny komfort Lwów, Skrzyńskiego 4 Wiadomość właścicielka. 14341

HUMOR RADJOWY



Nieznana Radjostacja.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 500.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ 1.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenie drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedziel. Inwer. kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Macielko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Kazimierz Turzański.